Nr. 20 WARSZAWA, 15 października 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248.

Telefon nr. 102-74

Dalsze uwagi w sprawie wywozu bekonów do Anglji.

Artykuł niniejszy drukujemy z zaznaczeniem, że postulat wydania zarządzeń, „uniemożliwiających ubój i eksport do Niemiec świń o typie, nadającym się do produkcji bekonów" jest wyrazem indywidualnych poglądów autora, sprzecznych z stanowiskiem Związku Pol. Org. Roln., zaznaczonem wyraźnie przez jego przedstawiciela w dn. 25 z. m. na konferencji w sprawie organizacji eksportu bekonów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Nawiązując do artykułu p. Teodorowskiego, zamieszczonego w numerze 16 „Rolnika Ekonomisty" z dnia 15 sierpnia b. r., p. t. „W sprawie wywozu bekonów do Anglji", pozwalam sobie skreślić dalsze uwagi, dotyczące tak ważnego dla Polski przemysłu bekonowego.

Z przytoczonych w powyższym artykule danych wynika, że Polska mogłaby wywieźć corocznie przez należycie postawiony eksport bekonów około 1.700.000 świń, t. j. ilość, która może odegrać bardzo dodatnią rolę w rozwoju krajowej hodowli tych zwierząt.

Wobec tego wskazanem jest poddać szczegółowej analizie wszystkie okoliczności, które sprzyjają lub szkodzą rozwojowi wspomnianego przemysłu.

W przytoczonym artykule p. Teodorowskiego została stwierdzona bardzo znaczna pojemność rynku angielskiego dla produktu bekonowego, a dodać należy, że bekony pochodzenia amerykańskiego są powoli wypierane z rynku angielskiego z powodu odrębnego w Ameryce sposobu ich peklowania (za pomocą boraksu, którego używania przepisy angielskie wzbraniają), oraz że Ameryka, w której stan świń zmniejszył się, a ludność stale przyrasta, wkrótce nie będzie mogła sama nastarczyć własnej konsumcji bekonów.

Zachodzi jednak pytanie, czy eksport bekonów z Polski wytrzymuje kalkulację? Na pytanie to trudno jest narazie z całą ścisłością odpowie-

dzieć, gdyż dotychczasowy eksport tego artykułu miał przebieg zupełnie nienormalny, zależny w dużej mierze od następujących czynników:

1. Od wahania kursu funta sterlinga w stosunku do złotego polskiego. Do niedawna wahania te były bardzo znaczne, a dopiero w ostatnich miesiącach złoty ustabilizował się w stosunku do walut zagranicznych. Wpływ tej stabilizacji na eksport bekonów będzie można ocenić dopiero po dłuższym czasie;
2. Od ogólnego strajku i obecnie jeszcze trwającego strajku węglowego w Anglji, które wpłynęły bardzo deprymująco także na rynek bekonowy. Wobec tego ceny płacone w tym czasie ze bekony w Anglji nie mogą być miarodajne;
3. Od nienormalnego przebiegu i opóźnienia żniw w Polsce, co wpłynęło na znaczną a również nienormalną i nie obserwowaną w ubiegłych latach zwyżkę cen świń polskich. Fakt ten z natury rzeczy nie pozwala na dokładne odtworzenie obrazu opłacalności eksportu bekonów z Polski do Anglji, a to do chwili, kiedy nastaną normalne pod tym względem stosunki;
4. Od wzmożonej na ogół konsumcji mięsa w Polsce (np. Śląsk o blisko 100%) skutkiem podniesienia się stopy życiowej ludności. Fakt ten wpłynął również na ceny świń w Polsce.

Sądzę jednak, że przy ustabilizowaniu i unormowaniu się wszystkich czynników wymienionych pod 1, 2, 3 i 4, eksport polskich bekonów do Anglji może być opłacalny pod warunkiem, *jeżeli wytwórnie bekonów będą posiadały tani kapitał obrotowy, odpowiedni surowiec, należyte urządzenia techniczne i korzystny zbyt dla ubocznych produktów uboju.*

Istnieją pewne dane, że przy zachowaniu powyższych warunków, polski eksport bekonów będzie mógł być na dłuższą metę opłacalny, ponieważ Anglja będąca największym konsumentem mięsa w Europie, jest skazaną na zaopatrywanie się w ten artykuł w środkowych państwach europejskich z uwagi na stale kurczący się dopływ przetworów mięsnych z Ameryki. Niemcy zrozumieli tę konieczność gospodarczą i tworzą u siebie coraz szerzej rozwijający się przemysł bekoniarski, który może liczyć na zbyt swoich produktów tylko w Anglji.

Ponieważ Niemcy nie posiadają dostatecznej ilości trzody żywej, dla zaopatrzenia własnej ludności oraz na eksport, będą dążyły niewątpliwie wszelkiemi siłami do uzyskania potrzebnego surowca w ościennych krajach a w pierwszym rzędzie w Polsce, która wówczas będzie skazana na ich łaskę i niełaskę przy regulowaniu cen świń żywych, o ile nie będzie posiadała własnego przemysłu mięsnego.

Wojna celna polsko-niemiecka, zmusiła nas do stworzenia takiego przemysłu i znaleźliśmy nowe rynki, uniezależniające nas od Niemiec. Niemcy zrozumieli to doskonale i za każdą cenę będą się starali powstrzymać

rozwój tego przemysłu, ofiarowując rolnikom polskim początkowo lepsze, łudzące ceny za trzodę, lecz będą niewątpliwie dążyli stale i systematycznie, do stworzenia dla siebie z naszego rolnictwa taniego podłoża, na którem będą chcieli ugruntować swój własny przemysł mięsny.

Jesteśmy w wielkiej mierze zależni od Niemiec w ciężkim przemyśle metalowym, lecz byłoby zbrodnią wobec własnego społeczeństwa, gdybyśmy także nasz przemysł rolny mieli zaprzepaścić *z korzyścią dla Niemiec.*

Te momenty rolnictwo polskie powinno mieć na uwadze, starając się przy rokowaniach polsko-niemieckich o wywóz żywej trzody chlewnej do Niemiec.

Dla rolników ważne jest dalej pytanie, czy opłaca się im produkcja świń bekonowych.

Na opłacalność produkcji takich świń wpływają w głównej mierze ceny pasz, używanych do karmienia trzody, a mianowicie: kartofli, żyta i jęczmienia.

Nie wchodząc w szczegółowe obliczenia, które o wiele łatwiej będzie mógł przeprowadzić Wydział Hodowlany C. T. R. przy pomocy swych fachowców i co — zdaniem mojem — należałoby jaknajrychlej uczynić, stwierdzam tylko, że wskaźnik cen, przeciętny dla wszystkich dzielnic Polski, w sierpniu b. r. w stosunku do roku 1913 wynosił w dolarach: kartofli około 277%, żyta 99%, jęczmienia 92,8%, podczas gdy tenże sam wskaźnik przy trzodzie chlewnej wynosił w tym samym czasie około 114%.

Stwierdzić dalej muszę, że z chwilą, kiedy polski przemysł bekonowy stanie na silnych nogach, muszą z natury rzeczy ustabilizować się także i odpowiednio unormować ceny płacone przez wytwórnie bekonów rolnikowi za surowiec, przez co tenże będzie miał podstawy do racjonalnej kalkulacji hodowli świń.

Ważnym momentem utrzymania trwałości przemysłu bekonowego w Polsce, tak w interesie wytwórni bekonów, jak i rolników jest zagadnienie, czy Polska może konkurować z innemi państwami, eksportującemi bekony do Anglji.

Na zagadnienie to trudno jest wprost odpowiedzieć, lecz — zdaniem mojem — konkurencja jest stanowczo możliwa, gdyż bekon polski może być jakości równej duńskiemu a przytem tańszy.

Twierdzenie to opieram na następujących danych:

1. Surowiec, to jest świnie, kosztują w Polsce obecnie około 28 dol za 100 kg. żywej wagi, podczas gdy notowania duńskie wykazują ceny od 42—47 dol. za 100 kg.
2. Koszty robocizny i produkcji wogóle są w Danji o wiele wyższe aniżeli w Polsce.
3. Ceny pasz treściwych, które Danja sprowadza w dużych ilościach — między innemi także z Polski, — muszą być tamże

z natury rzeczy wyższe aniżeli u nas, choćby tylko o wysokość kosztów transportu.

W Polsce natomiast są droższe: kapitał inwestycyjny i obrotowy, podatki oraz transport kolejowy i morski.

Przytem należy zaznaczyć, że z powodu braku odpowiedniej *własnej* organizacji zbytu, jaką posiada Danja na rynku angielskim, Polska niestety nie może narazie uzyskiwać cen, odpowiadających wartości swoich bekonów.

Jednem z ważnych zadań nowopowstałego „Polskiego Związku Eksporterów Bekonów" będzie między innemi utworzenie w Anglji podobnej organizacji. Na to jednak potrzeba czasu, w ciągu którego bekon polski niestety będzie musiał być tańszy od duńskiego.

Jako przejściowy dalszy minus polskiego eksportu należy wreszcie podnieść okoliczność, że wytwórnie polskie z powodu niedostatecznych środków obrotowych i braku doświadczenia, nie są w stanie wyzyskać w całej pełni swych warsztatów pracy, a tem samem ogólne koszty administracyjne i handlowe polskich wytwórni muszą być wyższe aniżeli w Danji, gdzie pod tym względem organizacja handlowa stoi na wysokości swego zadania.

W każdym razie — zdaniem mojem — towar polski może być zawsze nieco tańszy od duńskiego.

Poprzednie zagadnienie łączy się przyczynowo z jakością polskiego bekonu i jego marką w Anglji. Zagadnienie to zostało omówione w artykule p. Teodorowskiego, pragnę je jednak uzupełnić kilkoma liczbami.

Z powodów omówionych w tym artykule, w ostatnich miesiącach ubiegłego i w początkach roku bieżącego marka polskiego towaru była dobra. Ceny polskich bekonów, które są najlepszym sprawdzianem wartości towaru, nie osiągały wprawdzie wysokości cen płaconych w Anglji za bekony irladzkie i duńskie, nie były jednak wiele niższe od cen bekonów kanadyjskich, szwedzkich, holenderskich i estońskich, dorównywały zwykle cenom amerykańskim, były zawsze wyższe od cen łotewskich i litewskich a o wiele wyższe od rosyjskich.

Dla porównania pozwalam sobie podać stosunek cen bekonów różnego pochodzenia, notowanych w marcu b. r. za 1 cwt. w szylingach, zależnie od jakości:

irlandzkie	od	123 — 140	za 1 cwt.			
duńskie	„	120 — 123	„	„	„	
szwedzkie	„	116 — 119	„	„	„	
holenderskie	„	115 — 119	„	„	„	
kanadyjskie	„	114 — 120	„	„	„	
amerykańskie	„	94 — 100	„	„	„	(normalnie jednak ceny bekonów ameryk. bywają nieco wyższe).
estońskie	„	104 — 108	„	„	„	
polskie	„	94 — 107	„	„	„	
łotewskie	„	94 — 106	„	„	„	
rosyjskie	„	70 — 94	„	„	„	

Z chwilą jednakże, gdy produkcją i eksportem bekonów z Polski zaczęły się zajmować firmy, nie posiadające własnych warsztatów pracy, lecz urządzające swe wytwórnie przy rzeźniach publicznych, brak odpowiednich urządzeń technicznych, oraz najczęściej należytego kierownictwa fachowego spowodowały, że marka polskiego towaru znacznie się obniżyła a ceny tegoż spadły niekiedy poniżej cen bekonów łotewskich.

Zaznaczyć tu jednak muszę, że nawet w obecnych nieuregulowanych jeszcze stosunkach eksport polskich bekonów do Anglji może być z pożytkiem dla kraju utrzymany, gdyż skutkiem długotrwałego strajku węglowego siła kupna społeczeństwa angielskiego osłabła do tego stopnia, że konsumuje ono nawet towar gorszy, byleby cena jego była niższa. Naturalnie że warunkiem *dalszego powodzenia eksportu polskiego jest przedewszystkiem stałe i regularne obsyłanie rynku angielskiego*, przyczem dążyć należy usilnie do ciągłego ulepszania jakości towaru.

Gorszemi niekiedy wynikami nie należy się zrażać, gdyż najważniejszą przeszkodę w rozwoju eksportu bekonów do Anglji, mianowicie brak zaufania odbiorców angielskich do polskiego towaru, zdołaliśmy już przełamać, a inne choroby dziecinne naszego przemysłu bekonowego, jak brak doświadczenia oraz należytego wyszkolenia personelu fachowego, brak kapitału obrotowego i t. p. — mam nadzieję — również miną niedługo.

O tych właśnie chorobach dziecinnych polskiego przemysłu bekonowego oraz o jego postulatach pragnę również nieco pomówić.

Polski Związek Eksporterów Bekonów przedstawił już swe postulaty Rządowi w formie projektu zasadniczego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, regulującego eksport bekonów z Polski z mocą ustawy oraz przepisów wykonawczych Pana Ministra Rolnictwa i D. P. do tegoż rozporządzenia.

Trudno mi w tym artykule podawać w całej osnowie treść tego memorjału, ograniczę się zatem tylko do poruszenia spraw najważniejszych.

Na czoło postulatów wysuwają się dwie sprawy, a mianowicie: 1. koncesjonowania wytwórni bekonowych i 2. standaryzacji bekonów, które w projekcie zasadniczego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ujęto w sposób następujący:

„Projekt upoważnia Pana Ministra Rolnictwa i D. P., aby w porozumieniu z Panami Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu i po wysłuchaniu opinji czynników fachowych wydawał rozporządzenia dotyczące:

1. warunków udzielania zezwoleń (koncesyj) na otwieranie i prowadzenie wytwórni bekonów, przyczem należy uwzględnić zasadę, że urządzanie tych wytwórni przy rzeźniach publicznych może być tylko zjawiskiem przejściowem na okres 3-ch lat, że natomiast *wytwórnie bekonów winny stanowić samoistne zakłady przemysło-*

we; — panu Ministrowi Rolnictwa i D. P. służyłoby jednak prawo w wypadkach wyjątkowych przedłużać dalsze istnienie wytwórni bekonów przy rzeźniach publicznych;

2. ujednostajnienia (standaryzacji) wywozu bekonów z Polski".

Uzasadnienie:

Motywów powyższego postanowienia nie podaję, bo wynikają one z wywodów, zawartych w artykule p. Teodorowskiego, uważam jednak za konieczne podnieść z całym naciskiem *konieczność tylko przejściowego koncesjonowania wytwórni urządzonych przy rzeźniach publicznych*, gdyż jedynie przez takie postanowienie Rząd zdoła wprowadzić do przemysłu bekonowego moment koniecznej trwałości, zapewniający mu racjonalny rozwój i umożliwiający udział w wytwórniach polskich zagranicznego kapitału inwestycyjnego. Oparcie się przemysłowca nie o własny warsztat pracy, lecz o wydzierżawiony na krótki okres czasu objekt publiczny, umożliwia mu łatwy odwrót w chwili gorszej konjunktury i zamknięcie swej wytwórni wóczas, kiedy będzie ona właśnie najbardziej potrzebna rolnictwu polskiemu. Postanowienie to złagodzone jest zresztą upoważnieniem Pana Ministra Rolnictwa i D. P. do dalszego przedłużania koncesyj takim wytwórniom przy rzeźniach publicznych, które wykażą się należycie urządzonym warsztatem wydzierżawionym i racjonalną fabrykacją.

Do 1. Koncesjonowanie wytwórni bekonowych.

Wedle projektu „Zezwolenie na otwarcie oraz prowadzenie wytwórni bekonów może być udzielane przez Pana Ministra Rolnictwa i D. P. na zasadzie opinji fachowej tylko takim wytwórniom, które:

a) posiadają odpowiednie urządzenia techniczne;
b) należyte kierownictwo fachowe i
c) ścisły nadzór sanitarno weterynaryjny".

Projekt przewiduje dalej, że „urządzenia techniczne wytwórni muszą odpowiadać nowoczesnym wymogom techniczno sanitarnym oraz, że hale rzeźniane, chłodnie, peklownie i pakownie winny być dostatecznie pojemne, a nadto posiadać takie urządzenia chłodnicze, przy pomocy których można utrzymać odpowiednio niską temperaturę i świeże powietrze w wyżej wymienionych ubikacjach, wreszcie, że wytwórnia powinna posiadać dostateczną ilość wody i należytą kanalizację.

Nadzór sanitarno weterynaryjny w tych wytwórniach winien być dokonywany przez lekarza weterynaryjnego, upoważnionego przez Pana Ministra Rolnictwa i D. P. Nadzór ten winien dotyczyć nietylko zdrowotności żywej trzody, przeznaczonej do produkcji bekonów oraz uzyskanego z niej mięsa i bekonów, ale także ścisłego przestrzegania przepisów sanitarno-weterynaryjnych, obowiązujących tego rodzaju zakłady.

Przepisy wykonawcze do wspomnianego artykułu winny być wydawane przez Pana Ministra Rolnictwa i D. P.".

Uzasadnienie:

Projektowane przepisy stanowią minimum wymagań, stawianych tego rodzaju zakładom zagranicą, a bez wypełnienia tych kardynalnych warunków koncesji nie może być mowy o produkcji bekonu dobrego i odpowiadającego wymaganiom angielskim.

Projektu rozporządzenia wykonawczego Pana Ministra Rolnictwa i D. P. nie przytaczam w całości, gdyż zawiera on zbyt szczegółowe postanowienia, wymienię tylko, że projekt przewiduje postanowienie, mocą którego „pojemność hal rzeźnianych w wytwórniach bekonów powinna być dostosowana do produkcji co najmniej 500 świń tygodniowo", co uważam za zupełnie słuszny postulat, gdyż wytwórnie obliczone na produkcję mniejszą niż 500 świń tygodniowo nie są w stanie zamortyzować kosztownych a nieodzownych urządzeń technicznych oraz utrzymać odpowiedniego majstra bekoniarskiego, zapewniającego dobrą jakość bekonu.

Do 2 Standaryzacja wywozu bekonów polskich

Projekt postanowień o charakterze ustawy brzmi:

„Przy ustalaniu warunków wywozu i standaryzacji bekonów z Polski zagranicę Pan Minister Rolnictwa i D. P. powinien wziąć pod rozwagę:

a) jakość surowca przeznaczonego do produkcji bekonów ze szczególniejszem uwzględnieniem każdoczesnych wymagań rynku kraju importującego;

b) sposób fabrykacji, który winien odpowiadać wymogom, stawianym tego rodzaju produkcji w ważniejszych europejskich państwach, wywożących bekony zagranicę oraz obowiązującym każdocześnie przepisom kraju importującego;

c) sposób przewożenia gotowego produktu, zapewniający, aby w cieplejszej porze roku przewóz bekonów odbywał się w wagonach i okrętach, posiadających urządzenia chłodnicze oraz aby przedsiębiorswa przewozowe przyjmowały do przewożenia bekonów tylko transporty zaopatrzone w zaświadczenia zdrowotne i techniczne ustanowionych przez Rząd organów sanitarno weterynaryjnych;

d) bekony odpowiadające warunkom wywozu, ustalonym na pewien okres czasu przez Pana Ministra Rolnictwa i D. P., na zasadzie opinji fachowej będą zaopatrywane w markę państwową jednakową dla wszystkich wytwórni, na której nadto będą umieszczane odrębne, krótkie znaki poszczególnych wytwórni.

Szczegółowe przepisy do tego artykułu będzie wydawał Pan Minister Rolnictwa i D. P.".

Uzasadnienie: do punktu a) bez określenia jakości surowca używanego do produkcji bekonów nie można również określić jakości gotowego produktu. *Jest to najważniejszy postulat, dotyczący standaryzacji bekonów.* Ponieważ wymagania rynku angielskiego mogą się od czasu do czasu zmieniać, ustawa powinna tylko upoważnić Pana Ministra Rolnictwa i D. P. do wydawania w tym kierunku przejściowych rozporządzeń.

Uzasadnienia dalszych postanowień nie przytaczam, gdyż mówią one same za siebie. Również nie podaję w całości projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy z wyjątkiem przepisów, które musiałyby być wydane jaknajrychlej dla określenia surowca o typie bekonowym, a które brzmią jak następuje:

„Świnie używane do wyrobu bekonów winny być: młode, zdrowe, uszlachetnione rasami zachodnimi (Yorkshire, Berkshire, Cornwall, Tamworth, Westfalska i Duńska), o równej linji grzbietowej, o łbie średniej długości, o średnich lub krótkich nogach, o zaokrąglonej szynce tylnej, w wadze żywej od 70—100 kg., o możliwie równej grubości 2—3 palców słoninie wzdłuż całego przekroju. Stare i prośne lochy oraz knury są od wyrobu bekonów wykluczone".

Tylko wyżej opisany gatunek świni nadaje się do wyrobu bekonów dobrej jakości, natomiast bekony z innych świń są mało cenione zagranicą.

Sposób wykonania ustawy:

Wedle projektu „uprawnienia wynikające z zasadniczego rozporządzenia ma wykonywać Pan Minister Rolnictwa i D. P. przy pomocy ustanowionej przez siebie specjalnej komisji, w skład której winni wchodzić:

a) dwaj przedstawiciele Rządu (jeden Ministerstwa Rolnictwa i D. P. a drugi Ministerstwa Przemysłu i Handlu),
b) przedstawiciel związku zawodowego eksporterów bekonów,
c) lekarz weterynaryjny.

Zadaniem tej komisji będzie:

a) przestawiać Panu Ministrowi Rolnictwa i D. P. wnioski, dotyczące wydawania zewoleń (koncesyj) oraz dalszego prowadzenia wytwórni bekonów,
b) czuwać nad wykonaniem wydawanych przez Ministra Rolnictwa i D. P. rozporządzeń, dotyczących ujednostajnienia (standaryzacji) wywozu bekonów z Polski.

Komisja wymieniona powyżej będzie uprawniona do przeprowadzenia techniczno sanitarnej kontroli wytwórni bekonów oraz badania towaru, znajdującego się nietylko w wytwórniach, lecz także na stacjach nadawczych i w portach wywozowych, oraz do stwierdzania, czy przerabiane w wytwórniach, gotowe albo już znajdujące się w drodze bekony sporządzono w myśl przepisów, ustalanych przez Pana Ministra Rolnictwa i D. P. na zasadzie rozporządzenia zasadniczego.

W razie stwierdzenia, że bekony nie odpowiadają wyżej wymienionym przepisom, komisja ma prawo:

a) przedstawić Panu Ministrowi Rolnictwa i D. P. wniosek cofnięcia wydanej danemu zakładowi koncesji na eksport bekonów na okres czasu, potrzebny do usunięcia stwierdzonych braków,
b) wzbronić wywozu gotowych lub znajdujących się w drodze nieodpowiednich bekonów zagranicę.

Szczegółowe przepisy pod tym względem wyda Pan Minister Rolnictwa i D. P.

Projektu postanowień karnych nie przytaczam również w całości a tylko nadmieniam, że winni przekroczeń ustawy względnie wydanych na jej zasadzie rozporządzeń, o ile są producentami bekonów, mogą być wedle projektu karani nietylko aresztem i grzywnami, lecz także czasowem lub stałem odebraniem im koncesji na eksport bekonów.

Dalsze postulaty przemysłu bekonowego w Polsce są następujące:

1. O ile traktat handlowy zawarty z Niemcami będzie zawierał klauzule kontyngentowe a wywóz bitej trzody chlewnej do Niemiec zostanie powierzony tylko upoważnionym do tego instytucjom lub osobom, upoważnienie takie winno być udzielone wytwórniom bekonów, które rozwojowi febrycznemu przemysłu mięsnego w Polsce położyły podwaliny i dają najlepszą rękojmię ścisłego wykonania warunków traktatu.

2. Po zawarciu wspomnianego traktatu Rząd winien wydać zarządzenia, uniemożliwiające ubój i eksport do Niemiec świń o typie nadającym się do produkcji bekonów, gdyż świń tego typu narazie nie posiadamy w Polsce w takiej ilości, aby wywożenie ich w formie mięsa surowego do Niemiec nie zaszkodziło początkującej jeszcze produkcji i eksportowi bekonów.

3. Ponieważ standaryzacja wywozu mięsa i innych produktów mięsnych wogóle wymaga jeszcze gruntownego rozpatrzenia i omówienia z kołami zainteresowanych fachowców, przeto nie powinna być ona łączoną ze sprawą uregulowania wywozu bekonów zagranicę, która to sprawa jest już dostatecznie dojrzałą a wymaga *bezwzględnie natychmiastowej* ingerencji Rządu, bez której grozi temu przemysłowi ruina w samem zaraniu jego działalności.

Ze swej strony dodałbym jeszcze 4 ważne postulaty a mianowicie:

4. Wytyczenie należytego kierunku hodowlanego polskiej trzody chlewnej, nadającej się do produkcji bekonów oraz popieranie moralne i finansowe przez Rząd wszelkich pod tym względem poczynań społecznych organizacyj rolniczych.

5. Dostarczenie przez Rząd, względnie przez państwowe banki polskie wytwórniom już istniejącym i należycie pracującym taniego, długoterminowego kapitału inwestycyjnego i obrotowego.

6. Popieranie finansowe w pierwszym rzędzie wytwórni już istniejących a wstrzymanie narazie kredytów dla nowopowstających wytwórni, sądzę bowiem, że wobec ogólnego braku kapitałów w Polsce w pierwszym rzędzie powinny być popierane instytucje, które posiadają już odpowiednie warsztaty pracy i aparat handlowy a które nie mogą rozwinąć swojej działalności w całej pełni tylko skutkiem braku odpowiedniego kapitału obrotowego. Tylko w ten sposób może Rząd polski małemi stosunkowo środkami powiększyć znacznie produkcję i eksport bekonów do Anglji.

7. Obniżenie polskich taryf kolejowych dla transportu bekonów, gdyż dotychczasowe taryfy utrudniają polskiemu przemysłowi bekonowemu konkurencję z innemi państwami bliżej położonemi od Anglji. To ostatnie zarządzenie mogłoby być przejściowe. *Dr. M. Dalkiewicz.*

Likwidacja serwitutów.

Z pojęciem serwitutu spotykamy się w Polsce już w wieku XIII. Na określenie tego pojęcia powszechnie używano wówczas wyrazu „wolność", która polegała na tem, że właściciel musiał na swej rzeczy czegoś dozwolić, lub też na swej rzeczy czegoś zaniechać[1]). Po stronie właściciela rzeczy wolność stanowiła zatem pewien ciężar. Uprawniony do korzystania z wolności musiał przestrzegać ściśle granic swego prawa, nie naruszając w niczem praw właściciela, oraz nie sprawiając korzystaniem szkody osobom trzecim. Wolności powstały z wolą właściciela drogą wzajemnej umowy, lub jednostronnego nadania; bez względu na tę wolę — na podstawie wyroku sądowego, z ustawy, oraz skutkiem przedawnienia. W ten ostatni sposób wolności mogły powstać tylko wtedy, o ile właściciel nie sprzeciwiał się wykonywaniu ich na swym gruncie przez czas konieczny dla przedawnienia. Wolności dzieliły się na: wieczne i czasowe, osobiste i dziedziczne, jednostronnne i wzajemne, a ze względu na przedmiot obciążony wolnością, rozpadały się znowu na gruntowe, leśne i wodne. Do gruntowych zaliczyć należy: wolność ścieżki, drogi, przegonu bydła i trzody, dobywania ziemi gliny i t. p., przytknięcia grobli do cudzych granic, wolność zalewku, t. j. spuszczania stawu na grunt sąsiada. Z ważniejszych wolności leśnych wymienić należy: wyrąb, t. zn. prawo ścinania drzew, żołądź albo żyr — prawo zbierania lub wypasania żołędzi, wgon, t. j. prawo pasania bydła w lasach. Do wolności wodnych zaliczano: rybołóstwo na stawach, jeziorach, lub rzekach, wolność pławienia i pojenia bydła, moczenia konopi, prania sukien

[1]) Patrz: „Prawo prywatne w Polsce" prof. Dąbkowskiego. Ponadto przy opracowaniu tego artykułu korzystano: z druków sejmowych Nr. 2274 i 2275 z 1926 r., przygotowanych przez Ministerstwo Reform Rolnych oraz ze sprawozdania Komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Reform Rolnych na 1926 r.

i używania kąpieli. Korzystanie z wolności oparte było na prywatnym stosunku pomędzy właścicielem gruntu, a jego użytkownikiem. Spisanie uprawnień użytkowników nastąpiło w połowie XIX wieku przy sporządzeniu tabel prestacyjnych, w których wyszczególniono prawa włościan i mieszczan-rolników do korzystania z pastwisk, łąk i lasów należących do dworu.

W b. dzielnicy pruskiej służebności gruntowe zostały zlikwidowane w ubiegłem stuleciu łącznie ze scaleniem gruntów i podziałem wspólnot gruntowych, bądź w związku z uwłaszczeniem włościan.

W b. dzielnicy austrjackiej prawie wszystkie służebności zlikwidowano na mocy patentu serwitutowego z 1853 r., który dzielił je na dwie kategorje, zaliczając do pierwszej leśne i pastwiskowe, które ulegały znoszeniu z urzędu, a do drugiej — prawo posiadania i używania, które znoszono na żądanie jednej z zainteresowanych stron.

Natomiast w b. dzielnicy rosyjskiej serwituty stanowią jeszcze dziś istotną i dotkliwą bolączkę ustroju rolnego. Na mocy ukazów uwłaszczeniowych z 1861 i 1864 r. zostały zagwarantowane wszystkie uprawnienia włościan, posiadane przez nich wówczas na gruntach dworskich.

Ukaz z 1864 r. o urządzeniu włościan w art. 11 brzmi: włościanie po nabyciu na własność swych osad zachowują prawo do tych użytków (serwitutów), z których korzystają na zasadzie tabel prestacyjnych, kontraktów, umów słownych, lub zwyczaju, jako to: prawo do otrzymywania budulca, drzewa opałowego, na zbieranie suszu, leżaniny, liści na ściółkę, na pastwiska w lasach dworskich, lub na gruntach dworskich lub folwarcznych. Na mocy tego ukazu przyznano wówczas na 8155 nieruchomościach ziemskich serwituty pastwiskowe, leśne, rybołóstwo i inne, — ogółem 351.156 zagrodom włościańskim położonym na terenie b. Królestwa Kongresowego. Prawa służebnościowe włościan i mieszczan rolników z dóbr prywatnych zostały wpisane do tabel likwidacyjnych odnośnych wsi, a także prawa z majątków skarbowych — do tabel nadawczych. Zatem stwierdzenie istnienia, postaci i rozciągłości służebności, wynikających z urządzenia ziemskiego włościan opiera się tylko na wpisach ujawnionych w tych tabelach. Ukaz z r. 1864 przewidywał już możność zlikwidowania serwitutów za wzajemną zgodą dziedzica z włościanami, lub też na żądanie samego dziedzica, lecz pod warunkiem odpowiedniego wynagrodzenia włościan. Ponieważ sposób znoszenia serwitutów na żądanie właściciela został odłożony do czasu opracowania przepisów, które miały unormować tryb postępowania w tym wypadku, drogą do likwidacji służebności pozostała jedynie umowa dobrowolna, trudna do przeprowadzenia wobec sprzeczności interesów obu stron. Względy jednak gospodarcze domagały się, aby likwidację przeprowadzić jaknajszybciej, by nie krępować stron w racjonalnem prowadzeniu gospodarstwa i nie hamować rozwoju i kultury tych gospodarstw. Rząd rosyjski pomijał zupełnie względy gospodarcze, a celowo utrudniał likwidację serwitutów.

widząc w nich idealne narzędzie z jednej strony do podtrzymywania stałych waśni i jątrzenia nienawiści pomiędzy dworem a włościaństwem, a z drugiej — do ugruntowania swych wpływów wśród włościan. Że względy te w istocie brały górę, świadczy fakt, że w dobrach skarbowych służebności zlikwidowano z urzędu już na podstawie ukazu z 1869 r., a w majoratach, t. j. majątkach skonfiskowanych przez władze rosyjskie za udział w powstaniach, a nadanych zasłużonym urzędnikom rosyjskim, — ukazem z 1892 r. w drodze przymusowej. Pomimo wyłuszczonych trudności serwituty przyznane na mocy ukazu z 1864 r. zlikwidowano w $^2/_3$ przed wojną. W 1912 r. korzystało jeszcze z serwitutów na 2691 majątkach ziemskich 99.884 gospodarstw tabelowych, zlikwidowano zatem dobrowolnie służebności 71,6% gospodarstw na 67% nieruchomości.

Z trzech projektów opracowanych przez władze rosyjskie ostatni z nich przygotowano w 1913 r. Zasady tego projektu weszły do naszej ustawy z dn. 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów, do której pewne uzupełnienia wprowadziła ustawa z dn. 7 kwietnia 1922 r. Obowiązujące ustawodawstwo przywiązuje olbrzymie znaczenie do likwidacji dobrowolnej, gdyż nawet w wypadku, o ile jedna ze stron składa wniosek o przymusową likwidację, stronom udziela się 60-dniowego terminu, celem przeprowadzenia jej w drodze dobrowolnej. Wdrożenie postępowania na skutek żądania włościan, uzależnione jest od uchwały posiadaczy osad, korzystających z praw do serwitutów i zapadłej większości głosów. Na zebraniu, które zwołuje sołtys wsi, konieczna jest obecność połowy osób, mających prawo do uczestnictwa. Wynagrodzenie za zniesienie serwitutów następuje w ziemi i lasach, a tylko w nadzwyczajnych wypadkach — w gotówce, a więc: jeśli grunty, obciążone służebnościami, zostały rozparcelowane przed 1-szym stycznia 1919 roku na działki, nieprzekraczające 40 morgów, lub gdy za zniesienie służebności mogą być oddane lasy, mające znaczenie ochronne. Wypadki te mają zastosowanie zarówno przy likwidacji dobrowolnej, jak i przymusowej. Likwidacja przymusowa następuje na żądanie jednej ze stron, a zatem właściciela lub włościan, niezależnie od sprzeciwu strony przeciwnej, oraz z urzędu: we wszelkich wypadkach na terenie urządzenia rolnego, jako też przy komasacji, parcelacji i kolonizacji; przy meljoracjach rolnych, zmieniających istniejący stan użytków serwitutowych; w wypadkach, wypływających z ustaw w przedmiocie wykonywania reformy rolnej i, w stosunku do wszystkich pozostałych serwitutów, które nie zostaną zlikwidowane do 1930 roku. Przy znoszeniu służebności w drodze przymusowej, sporządzenie projektu likwidacyjnego pozostaje w ręku komisji szacunkowo-rozjemczej, złożonej z 5-ciu członków. W skład komisji wchodzą po dwie osoby z każdej ze stron; na wybór piątego — przewodniczącego strony winny wyrazić swą zgodę; w przeciwnym wypadku przewodnictwo obejmuje właściwy komisarz ziemski. Sporządzając projekt, komisja szacunkowo-

rozjemcza jest obowiązana stosować się do następujących rygorów ustawowych: podstawę do obliczania wynagrodzenia za serwituty stanowi ich wymiar, zapisany w tabelach likwidacyjnych, lub aktach nadawczych; wartość ich oznaczoną ma być podług przeciętnych cen ostatniego pięciolecia; ustalona wartość roczna korzyści serwitutowych kapitalizuje się według stopy 3,3%, t. j. mnoży się przez 30; wartość gruntów, wydzielonych jako ekwiwalent i wynagrodzenie za serwitut określa się według przeciętnych cen 5-cio-lecia. Ustawodawca polski, traktując serwitut indywidualnie, dał słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie sprawy i w ten sposób przeciwstawił się zasadzie ryczałtowości norm, jako niewłaściwej, ponieważ nie uwzględnia ona czynników lokalnych o pierwszorzędnej wartości ekonomiczno-gospodarczej, stwarza pewien szablon w znoszeniu służebności, które jako prawa rzeczowe na nieruchomościach winny być cenione, traktowane i znoszone indywidualnie. Zasadę sprawiedliwości gwałci jedynie zbyt niska stopa kapitalizacyjna, która domagałaby się podwyższenia do 5%. Wysokość tej stopy przewidywał ostatni projekt rosyjski, gruntownie opracowany i dostatecznie przemyślany.

Normatywne ustalenie wynagrodzenia przy znoszeniu służebności usiłował wprowadzić projekt p. Kopczyńskiego z 1924 r., b. Ministra Reform Rolnych. Proponowanie jako równowartość służebności pasania jednej krowy przy 26-tygodniowym okresie pasania na obszarze b. Kongresówki — 1,3 ha gruntów ornych kl. III. nie było oparte na słusznych podstawach. Następnie przy ustaleniu pozszczególnych klas użytków rolnych projekt niewłaściwie brał za podstawę klasyfikację, wprowadzoną rozporządzeniem Ministra Skarbu w celu wykonania ustawy o podatku majątkowym, przy którego wymiarze decydują względy fiskalne. Idąc po linji fantastycznych norm projektu w przeważającej większości nieruchomości, obciążonych serwitutami, zabrakłoby ziemi na wydzielenie ekwiwalentu z tytułu likwidacji służebności. Nic więc dziwnego, że jednym z całego szeregu horendalnych przepisów projektu był art. 41, który wprowadzał postanowienie, że „o ile równowartość służebności pasania przekroczyłaby 100% obszaru użytków rolnych, to równowartość ta winna być zmniejszona o utrzymaną nadwyżkę". Przypuszczamy, że zbędne są wyjaśnienia, by uzasadniać, że podobne przepisy nie odpowiadają samej istocie serwitutu i są sprzeczne z samem jego pojęciem. Ponadto projekt uprawniał na terenie ziem wchodnich do korzystania z likwidacji także gospodarzy faktycznie osiadłych na tabelowej gospodarce nie w stosunku do obszaru wydzielonego na poszczególny numer tabelowy, lecz traktował każde z gospodarstw faktycznych jako oddzielne gospodarstwo tabelowe (w jednem gospodarstwie tabelowem może powstać kilka gospodarstw faktycznych). Wprowadzenie tego przepisu jest absurdem prawnym, sprzecznym z pojęciem serwitutu, który jako prawo rzeczowe, nie posiada charakteru personalnego. Projekt ten, jako niemożliwy do

przyjęcia zarówno z powodu usterek rzeczowych jak i prawnych, Komisja reform rolnych w Sejmie odesłała do ponownego opracowania.

Na podstawie ustawy z dn. 7 maja 1920 r. zlikwidowano w okresie wejścia jej w życie do dnia 1 stycznia 1926 r.: dobrowolnie serwituty 12051 gospodarstw tabelowych, a przymusowo — 1521 gospodarstw, czyli ogółem zlikwidowano serwituty 13.572 gospodarstw tabelowych w 630 miejscowościach, z liczby serwitutów 55928 gospodarstw, zgłoszonych z 2735 miejscowości. Zatem zniesiono przeszło 24% zgłoszonych służebności.

Na terenie ziem wschodnich uwłaszczenie włościan nastąpiło na mocy 2-ch odrębnych ukazów z 1861 r. wydanych oddzielnie ze względu na odmienny charakter serwitutów. Jeden dotyczył Litwy i Białorusi i nadał prawa służebności 129.842 gospodarstwom nadziałowym. Istnieją tam przeważnie serwituty pastwiskowe. Drugi ukaz dotyczył Rusi. Po uwłaszczeniu włościan, zapisano tam w aktach służebności 396.236 gospodarstw nadziałowych. Ze względu na panujące stosunki tamtejsze wspólnego wzajemnego użytkowania gruntów przez wieś i dwór, mają one charakter wzajemnych służebności pastwiskowych na wspólnych ugorach, ścierniskach i łąkach.

Likwidacja serwitutów na kresach wschodnich do 1920 r. posuwała się w tempie nadzwyczaj powolnem. Po przyłączeniu części tych terenów do Polski nie przybrała ona poważniejszych rozmiarów, choć stała się niezmiernie aktualną z powodu rozwoju akcji parcelacyjnej.

Ustawa obowiązująca na terenie b. Kongresówki, została z pewnemi zmianami rozciągnięta w lutym 1922 r. na Kresy wschodnie. Zmiana istotna dotyczy sposobu obliczenia wynagrodzenia za służebności. Komisje szacunkowo-rozjemcze stosować się winny do następujących postanowień:

a) przy likwidacji serwitutu pastwiskowego w lasach — jako równoważnik wydziela się na korzyść włościan, którym serwitut ten przysługuje, $^1/_3$ część gruntów z pod lasu, obciążonych tym serwitutem, o ile obszar tej 3-ej części nie jest większy od $^1/_4$ obszarów użytkowych ziem ukazowych, należących do tych włościan. Jeżeli zaś obszar tej 3-ej części przestrzeni leśnej jest większy od 4-ej części powyższych ziem ukazowych, wydziela się włościanom z przestrzeni leśnej, obciążonej serwitutami, obszar równy $^1/_4$ ich użytkowych ziem ukazowych. Drzewostan z gruntów przechodzących do włościan może być zabrany przez poprzedniego właściciela w ciągu lat 3-ch od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o zniesieniu serwitutów;

b) przy likwidacji serwitutu pastwskowego, przysługującego włościanom na cudzych polach i łąkach, wydziela się im jako równoważnik z tych pól i łąk obszar 15% ogólnej ich przestrzeni. Obszar ten musi ulec zmniejszeniu w zależności od wartości tego serwitutu, oraz od obszaru należącego do włościan użytkowych ziem ukazowych. Wydzielona włościanom za ten serwitut część cudzych pól i łąk ma nie być większa od $^1/_4$ należących do włościan użytkowych ziem ukazowych.

c) przy likwidacji wzajemnego serwitutu pastwiskowego zarówno włościan, jak i dworu na ugorach (t. zw. „tłoki"), wydziela się włościanom obszar gruntu równy 1/4 nadwyżki przestrzeni gruntów dworskich, obciążonych tym serwitutem, nad przestrzenią takich samych gruntów włościańskich. W razie nadwyżki gruntów włościańskich nad dworskiemi, lub równej przestrzeni tych gruntów, serwitut ten znosi się bez żadnych odszkodowań dla którejkolwiek ze stron.

Z powyższego wynika, że komisja szacunkowo-rozjemcza operuje w granicach przepisanych norm, których przekroczyć nie może.

Od czasu wejścia w życie tej ustawy, do dnia 1-go stycznia 1926 r. zlikwidowano: dobrowolnie — serwituty 724 gospodarstw, a przymusowo — 354 gospodarstw czyli ogółem zniesiono służebności 1078 gospodarstw w 95 miejscowościach z liczby serwitutów 16.602 gospodarstw, zgłoszonych z 1211 miejscowości. Zniesiono zatem około 6% zgłoszonych służebności, nie licząc spraw umorzonych.

Złożone w Sejmie dwa projekty ustaw o znoszeniu służebności zostały wycofane i mają zyskać moc ustaw obowiązujących w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Jeden dotyczy b. Królestwa Kongresowego, a drugi — Kresów wschodnich. Pierwszy z nich dąży do: uproszczenia trybu postępowania likwidacyjnego; wprowadzenia rygorów, które zmusiłyby komisje oszacowania służebności do wydatnej pracy; ułatwienia komisjom ustalania wartości korzyści serwitutowych i wysokości wynagrodzenia za nie przez wprowadzenie jako podstawy do ich oceny przeciętnych cen rynkowych w danej okolicy z okresu 2-letniego; wreszcie dopuszcza warunkowe stosowanie norm.

Drugi projekt wprowadza cały szereg podobnych zmian; ponadto jeszcze przewiduje b. znaczne podwyższenie norm wynagrodzenia za znoszenie służebności.

Ze względu na to, że projektowane normy nie znajdą dostatecznego uzasadnienia, nie zachodzi potrzeba stawiania im słusznych zarzutów, a wobec tego uznać należy stan obowiązujący wyrażony w ustawie z 1922 r., za miarodajny i wystarczający.

Następnym w projektach tych punktem, pozbawionym podstaw prawnych jest nadanie uprawnień organom Ministerstwa Reform Rolnych decydowania i rozstrzygania sporów o istnieniu służebności. Art. 12 ustawy z dn. 11 VIII. 1923 r. o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisyj ziemskich brzmi: „Do zakresu działania okręgowych komisyj ziemskich należy orzekanie we wszelkich sprawach spornych, wynikających z postępowania likwidacji serwitutów, o ile sprawy te w myśl obowiązujących ustaw nie są przekazane sądom". A właśnie kwestja istnienia serwitutu jest to wybitnie i wyłącznie sporem cywilnym i w myśl zasady wypowiedzianej w art. 1 ustawy postępowania cywilnego, głoszącej, że „ka-

żdy spór o prawo cywilne rozstrzygają sądy", przekazana jest sądom ogólnym, sądom cywilnym. Okręgowa Komisja Ziemska nie jest sądem zwykłym a kompetentna jest do rozstrzygania sporów dopiero wówczas, gdy niema wątpliwości co do istnienia serwitutu, a natomiast zachodzą spory, związane z likwidacją służebności, postacią lub rozciągłością serwitutu.

W obu więc projektach, zanim uzyskają one moc ustawy obowiązującej, winny być uwzględnione zasady, które omówiliśmy powyżej, aby ustawa mogła należycie spełniać doniosłą rolę, zmierzającą do słusznego, sprawiedliwego i szybkiego zniesienia służebności. Jedynie po skierowaniu sprawy likwidacji serwitutów na właściwą drogę, usunięta zostanie jedna z najdotkliwszych bolączek ustroju rolnego, uniemożliwiająca wszelki postęp i wzrost kultury w racjonalnie prowadzonem gospodarstwie rolnem.

Z. Nadratowski.

Przemysł cukrowniczy na Kubie w dobie obecnej

Produkcja cukru trzcinowego na Kubie już przed wojną stanowiła pierwszorzędny czynnik gospodarczy międzynarodowego znaczenia, którego wpływy silnie odczuwały zainteresowane w przemyśle cukrowniczym państwa europejskie, ale w ostatnich paru latach stała się ona wprost zmorą, trapiącą te kraje naszego kontynentu, które nadmiar swojej produkcji cukru muszą realizować na obcych rynkach.

Wielka wojna europejska, prowadzona przez państwa, będące największemi producentami cukru buraczanego, zniszczyła ich przemysł cukrowniczy do tego stopnia, że w roku 1918/19 Niemcy osiągnęły tylko 49%, Francja 15%, Belgja 33%, Austrja 42%, a Rosja zaledwie 5% produkcji w stosunku do roku 1913/14, podczas gdy na Kubie, w tym samym pięcioletnim okresie produkcja wzrosła z 2.597.700 na 3.971.800 tonn (w wartości cukru surowego), czyli przeszło o 50%. W ostatnim czasie Europa zbliża się w stopniowym rozwoju swego cukrownictwa do stanu przedwojennego, lecz zarazem z największym niepokojem śledzi wzrastający w szybszem tempie przyrost cukru trzcinowego, który swoją masą wprost przygniata rynki światowe i w najwyższym stopniu deprecjonuje cenę omawianego produktu. Jak wielką przewagę ilościową posiada w ostatnich latach cukier trzcinowy nad cukrem buraczanym, wykazuje następujące zestawienie:

Produkcja	1918/19 r.	1919/20 r.	1920/21 r.	1921/22 r.
Cukru buraczanego	4.422.600	3.343.600	4.758.500	5.088.600
„ trzcinowego	11.971.700	11.899.300	11.988.600	12.797.900
Ogółem	16.394.300	15.242.900	16.747.100	17.886.500

Produkcja	1922/23 r.	1923/24 r.	1924/25 r.	1925/26 r.
Cukru buraczanego	5.319.600	6.014.200	8.279.100	8.496.700
„ trzcinowego	12.983.800	14.593.200	15.923.900	16.294.400
Ogółem	18.303.500	20.607.400	24.203.000	24.791.100

Ostre przesilenie przemysłu cukrowniczego, które od paru lat cały świat silnie dotknęło, wypływa głównie z tej przyczyny, że wzrost ogólnej konsumcji cukru na kuli ziemskiej nie podąża za wzrostem jego produkcji, wskutek czego przechodzące z roku na rok zapasy cukru podniosły się na początku 1925/26 roku do 2.451.100 tonn (w wartości cukru surowego), wobec 1.754.000 i 1.740.900 tonn, stanowiących remanenty na rozpoczęcie lat 1923/24 i 1924/25. Ten nadmiar cukru, wynoszący kilkaset tysięcy tonn ponad normalne zapasy, stwarza dla cukrowni kubańskich, zmuszonych 96% swojej produkcji wywozić na obce rynki, tak ciężką sytuację, że dla ratowania zagrożonych przedsiębiorstw wysunięto na wiosnę roku bieżącego myśl nabycia przez władze skarbowe wyspy półmiljona tonn cukru dla zamagazynowania na dłuższy okres, a to zarówno dla okazania cukrowniom pomocy finansowej, jak i wywołania zwyżki cen towarów cukrowych na rynkach światowych. Jednakże bliższe rozważanie tej myśli wykazało, że jej realizacja może wprawdzie przynieść pewną ulgę cukrowniom przez zdobycie większych środków pieniężnych za nabyty przez państwo cukier, ale nie osiągnie głównego celu, t. j. nie spowoduje podniesienia ceny, gdyż, dopóki zmagazynowany zapas nie zostanie spożyty, będzie zawsze oddziaływał deprymująco na konjunkturę handlową. Ten ostatni wzgląd zdecydował o wysuniętym projekcie w sensie negatywnym, wskutek czego cukrownie były zmuszone szukać pośpiesznie innych odbiorców, dla wspomnianych kilkuset tysięcy tonn swoich produktów. Okoliczność ta spowodowała spadek cen na wszechświatowych rynkach poniżej kosztów wyrobu już nietylko cukru buraczanego, ale nawet trzcinowego, jakkolwiek ten ostatni wytwarzany jest w bez porównania lepszych warunkach, niż cukier z buraków.

Cukrownie kubańskie i inne, przerabiające surowiec trzcinowy, oprócz taniego materjału podstawowego, który jak wiadomo stanowi najważniejszą pozycję w kosztach produkcji, posiadają bezpłatne paliwo w postaci odcukrzonej i wysuszonej trzciny, oraz bardzo taniego robotnika kolorowego, to też do niedawna panowało w Europie ogólne przekonanie, że przemysł ten w dalszym ciągu pracuje z zyskami. Aliści od paru lat zaczęły się ukazywać w prasie pierwsze informacje o tem, że w związku z niebywałym spadkiem cen cukru na rynkach światowych, cukrownie trzcinowe w niektórych przestarzałych, lub źle położonych okręgach, nie pokrywają kosztów produkcji. Ostatnie enuncjacje, pochodzące z najzupełniej miarodajnych

amerykańskich źródeł informacyjnych, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że sytuacja w wielu ośrodkach trzcinowego przemysłu cukrowniczego, a przedewszystkiem na Kubie, jest bardzo poważna, groźniejsza nawet niż nam się to wydawało.

Uprawa olbrzymich pól trzciny cukrowej ma tę właściwość, że zarówno z uwagi na warunki transportowe, jak i z powodu braku większych odpowiednich do tego terenów, nie może być prowadzona z zastosowaniem racjonalnego płodozmianu, a stałe plantowanie tej rośliny na tych samych gruntach wyjaławia je stopniowo, coraz bardziej obniża plony i po paru dziesiątkach lat zmniejsza zbiory do zupełnej nieopłacalności. Nowe plantacje o wyjątkowo dodatnich właściwościach, jak np. o podłożu koralowem, jeżeli są dobrze utrzymywane, nie wymagają w ciągu pierwszych kilkunastu lat żadnych nakładów na nawożenie, lub kultywowanie, a koszty założenia plantacyj, rozłożone na długi czas, obciążają plony w minimalnym stopniu. Natomiast stare wyjałowione pola wymagają częstych przeorań, silnych nawozów i dość kosztownych zachodów, a pomimo to nie przynoszą takich plonów, jak młodsze grunta eksploatowane prawie bez żadnych nakładów. Nawet najbardziej staranna i kosztowna uprawa przestarzałych terenów nie przynosi należytego plonu. Na wyjałowionych ziemiach wyniosłość trzciny jest mierna, łodygi cieńsze, ilość pędów mniejsza, płodność ich zanika, a odnawianie plantacyj się nie opłaca. Pielenie i utrzymywanie takich plantacyj jest bardzo kosztowne.

W tych warunkach koszty produkcji trzciny na Kubie i w innych miejscowościach Ameryki są bardzo niejednakowe. Według obliczeń p. S. F. Morse, wybitnego znawcy kubiańskiego przemysłu cukrowniczego, koszty te wahają się od 2.50 do 5.25 dol. za tonnę, podczas gdy cena sprzedażna trzciny, wskutek katastrofalnego spadku ceny cukru, wynosi zaledwie od 2.50 do 3.50 dol. za tonnę i dla większości plantatorów stanowi dotkliwą stratę. Płatator trzciny, w przeciwieństwie do producenta buraków, nie osiąga z uprawy tej rośliny żadnych pobocznych korzyści dla swego warsztatu rolnego, a zatem realizacja jego płodów ze stratą, a w najlepszym razie bez zysków, jest aż nadto widoczna.

Według sprawozdań rządowej Komisji Taryfowej Stanów Zjednoczonych AP., przeciętny koszt produkcji trzciny na Kubie w roku 1922 wyniósł 2.72 dol. za krótką tonnę (2000 funt. ang.), lecz wówczas cena cukru na rynkach światowych była prawie trzykrotnie wyższa od obecnej, wskutek czego fabryki mogły płacić za surowiec trzcinowy wysoką cenę. Obecnie, kiedy cena cukru na rynku nowojorskim spadła do 2,37—2,40 centów amer. za funt, loco port, cukrownie nie są w możności płacić za trzcinę więcej ponad wyżej oznaczone normy, a i przy tej zapłacie koszt wyrobu cukru wynosi więcej niż osiągane ceny za gotowy produkt. Jak wielkie z tego powodu straty ponoszą same cukrownie, nie licząc strat plantatorów, daje

nam obraz następujące zestawienie liczbowe. W ostatnich 5-ciu latach Kuba wyprodukowała i zrealizowała swój cukier w następujących ilościach:

Rok	Produkucja w tonnach	Osiągnięto ze sprzedaży dol.	Cena za tonnę dol.
1923	3.603.000	422.905.000	117,37
1924	4.067.000	381.347.000	93,76
1925	5.126.000	294.174.000	57,39
1926	5.300.000	255.248.000	48,16

Liczby te są aż nadto wymowne i niezmiernie jaskrawo ilustrują rezultaty obecnej pracy kubańskiego przemysłu cukrowniczego. Rzucając na rynki światowe coraz większą produkcję cukru, Kuba otrzymuje za nią z powodu fatalnych konjunktur coraz mniejszy ekwiwalent pieniężny, przyczem różnice osiągniętych z tego źrudła wpływów wyrażają się w setkach tysięcy dolarów rocznie. Jak widzimy z powyższego zestawienia, w porównaniu z wynikami z roku 1923 Kuba „podarowała" w ostatniej kampanji na rzecz wszechświatowej konsumcji 1.700.000 tonn cukru w naturze i 167.650.000 dol. w gotówce, co w przeliczeniu według wartości z przed trzech lat, wynosi razem około 366.830.000 dolarów. Suma ta oczywiści nie stanowi w całości fabrycznej straty cukrowni kubańskich, gdyż wyprowadzona jest nie z kosztów produkcji, lecz z wpływów roku 1923, który był dla omawianego przemysłu bardzo korzystny i zbilansowany poważnym zyskiem. W każdym razie i ze sprawozdania rządowej Komisji Taryfowej Stanów Zjednoczonych AP. i z obliczeń prywatnych rzeczoznawców wynika, że koszt produkcji cukru w wielkich centralach przemysłowych na Kubie bez amortyzacji i procentów od kapitału wahał się w roku 1924/25 między 50 a 53 dol. zo tonnę, loco fabryka, a po doliczeniu procentów, amortyzacji i przewozu do punktów odbioru, koszt ten podnosił się na 57 do 60 dolarów. Tym sposobem sprzedając cukier po 48.16 dol. za tonnę, Kuba traciła przeciętnie przeszło 10 dol., co przy 5.300.000 tonn produkcji, stanowi dla ostatniego roku, w okrągłych cyfrach około 53 milj. dolarów.

Jakkolwiek ta wielka wyspa Antylska obfituje w wyjątkowo duże bogactwa roślinne i rzadkie płody rolne, to jednak cukrownictwo jest na niej dominującym przemysłem i od stanu tego przemysłu zależy całe życie gospodarcze wyspy. Ludność Kuby wynosi zaledwie około trzech i ćwierć miljona mieszkańców, a jej budżet roczny zamykał się w roku 1922/23 w granicach 54 milj. dolarów, czyli w takiej sumie, jaką przypuszczalnie Kuba straciła na cukrownictwie w bieżącym okresie gospodarczym. To też taki stan rzeczy bardzo silnie zachwiał równowagę ekonomiczną całego kraju, a jego skutki odczuły nietylko bezpośrednio zainteresowane sfery gospodarcze, ale i władze państwowe, które nie mogły patrzeć obojętnie na bezsen-

sowne trwonienie bogactwa krajowego. Powołano zatem do życia Narodowy Urząd Ochrony Cukru Kubańskiego, który ma zbadać obecny stan rzeczy i przeprowadzić jego sanację, a tymczasem jako pierwszy krok, prowadzący do polepszenia sytuacji w omawianym przemyśle, uchwalona została przez obie izby ustawodawcze Republiki na wniosek rządu ustawa z dnia 5 maja r. b. o ograniczeniu produkcji cukru na Kubie, której główne zasady streszczają się w następujących punktach:

1. prezydent Republiki oznacza każdego roku datę rozpoczęcia kampanji na całem terytorjum wyspy, a cukrownie, któreby rozpoczęły przerób przed oznaczonym terminem, płacą karę w wysokości 2.000 dolarów dziennie;
2. tegoroczną produkcję cukru ogranicza się dla wszystkich cukrowni do 90% wyznaczonych ilości; fabryki, któreby przekroczyły tę normę, zmuszone są uiszczać opłatę produkcyjną w wysokości 5 dolarów od każdego worka cukru (wagi 145 kg.), wyprodukowanego ponad określony kontyngent;
3. prezydent otrzymuje prawo, dla regulowania produkcji cukru, zastosowanie powyższych ograniczeń już w latach 1926/27 i 1927/28.

W związku z powyższem prawem dla zahamowania dalszego wzrostu produkcji cukru wzbronione zostało do końca roku bieżącego karczowanie nowych terenów, przeznaczonych pod plantację trzciny, a tereny już wytrzebione nie mogą być zajęte pod jej uprawę do końca czerwca 1927 r. Co się tyczy nowej kampanji fabrycznej, to ta nie może być rozpoczęta wcześniej jak 1 stycznia r. p. Pozatem uważając, że publikowanie przez prywatne instytucje statystycznych danych co do spodziewanej produkcji i istniejących zapasów cukrowych na Kubie, może być, ze względów spekulacyjnych tendencyjne lub świadomie fałszywe — władze kubańskie wzbroniły wszystkim zamieszkałym na wyspie osobom fizycznym i prawnym ogłaszania jakiejkolwiek statystyki w tym względzie, przelewając te funkcje na Narodowy Urząd Ochrony Cukru.

Wszystkie powyższe zarządzenia mają na celu ograniczenie niezmiernie wybujałej produkcji cukru na Kubie, gdyż tylko tą drogą można osiągnąć poprawę w przemyśle cukrowniczym nietylko tamtejszym, ale i europejskim. Już tegoroczne ograniczenie produkcji do wysokości 90% poprzednio ustalonych kontyngentów, dało zmniejszenie o jakieś 550.000 tonn i spowodowało lekką poprawę cen towarów cukrowych na rynkach światowych. Ten wielce rozważny krok Kuby, którego dodatni wpływ na ciężką sytuację odczuje cukrownictwo całego świata, wyraźnie wskazał drogę, po której krocząc przemysł wyspy może zbliżyć się do rezultatów z przed 3-ch lat, kiedy nie dzika i szkodliwa nadprodukcja, lecz bogate owoce stanowiły rezultaty całorocznej pracy cukrownictwa tamtejszego.

Pozatem ostatnie poczynania Kuby wysunęły i w innych wielkich ośrodkach przemysłu cukrowniczego, a głównie cukrownictwa trzcinowego sprawę ewentualnego ograniczenia wysokości produkcji i potrzebę zwołania na terenie Ameryki międzynarodowej konferencji dla rozwiązania tego problematu. Czy myśl odbycia takiej konferencji znajdzie przychylny oddźwięk w cukrowniczych krajach europejskich, zainteresowanych w eksporcie cukru, to niedaleka przyszłość pokaże. W każdym razie dla cukrownictwa buraczanego sprawa ta jest o wiele trudniejszem zagadnieniem do rozwiązania, niż dla cukrownictwa trzcinowego, a to z uwagi na niemożność ograniczenia plantacyj buraków bez uszczerbku dla produkcji rolnej i hodowli krajowej. Ale i tu musi się znaleźć jakieś wyjście, tak jak znaleziono je w obradach słynnej Konwencji Brukselskiej. *Jan Iwasiewicz.*

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI Z. P. O. R.

26.—28. IX. 1926. Zjazd meljoracyjny.

15. X. 1926. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na listopad 1926 r.

POSIEDZENIE KOMITETU ZWIĄZKU POLSKICH ORGAN. ROLNICZYCH odbyło się dnia 30-go września b. r. Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawozdanie finansowe; 2) Polskie Towarzystwo Rolnicze; 3) Sprawa budowy elewatorów; 4) Realizacja tegorocznych zbiorów; 5) Przekształcenie syndykatów na kooperatywy; 6) Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Ekonomicznego; 7) Sprawozdanie redakcji „Rolnika Ekonomisty".

1. Wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie finansowe Związku.

2. W sprawie projektu zlania istniejących organizacyj rolniczych w jednolite Polskie Towarzystwo Rolnicze, Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie p. prez. Fudakowskiego z dotychczas przeprowadzonych pertraktacyj w tym przedmiocie, poczem po przedyskutowaniu nadesłanego przez Ministerstwo Rolnictwa projektu statutu Polsk. Tow. Roln. oraz opracowanego przez Prezydjum C. T. R. projektu zasad wytycznych tego Towarzystwa, ustalił stanowisko w stosunku do najważniejszych zagadnień, związanych ze sprawą projektu unifikacji towarzystw rolniczych, oraz polecił Prezydjum kontynuowanie w myśl tego stanowiska dalszych pertraktacyj w tej sprawie.

3. W sprawie elewatorów zbożowych wyczerpujące sprawozdanie złożył p. dyr. J. Machnicki, poczem Komitet uchwalił następującą rezolucję:

Zważywszy, że budowa sieci odpowiednio rozmieszczonych większych i mniejszych elewatorów jest niezbędnym warunkiem racjonalnej organizacji handlu zbożem i usunięcia trudności aprowizacyjnych wynikających z wadliwego systemu obrotu zbożem, że szczególnie pilna jest budowa elewatorów eksportowych, umożliwiających prawidłowy eksport naszych nadwyżek zbożowych i uniezależniających nas od niemieckich rynków zbytu —

Komitet Związku P. O. R. wyraża ubolewanie z powodu przerwania przez Rząd pertraktacyj z kapitalistami zagranicznemi o sfinansowanie budowy elewatorów wbrew opinji Związku P. O. R. na skutek sprzeciwu p. Ministra Rolnictwa, który w ten sposób ponosi pełną odpowiedzialność za obalenie projektowanego planu.

Komitet Związku P. O. R. wypowiada życzenie, aby szczegółowe badania nad opracowaniem planu sieci elewatorów w Polsce w związku z prawidłową organizacją obrotem zboża zostały przeprowadzone w możliwie szybkim czasie.

4. Następnie p. poseł Gościcki wygłosił referat o realizacji zbiorów tegorocznych, stwierdzając, że ostatnio ogłoszone dane urzędowe o wyniku tych zbiorów są niewątpliwie bliższe rzeczywistości od szacowań uprzednich, że jednak nie są one bynajmniej zupełnie ścisłe, gdyż wobec ogromnych wahań w wysokości plonu w tej samej nawet okolicy dokładne obliczenie urodzajów w r. b. będzie trudniejsze, niż kiedykolwiek. W sierpniu w kołach rządowych zastanawiano się poważnie nad ograniczeniem eksportu zboża, co skłoniło Związek do stanowczego przeciwstawienia się tym zamierzeniom w memorjale (patrz Nr. 19 Rolnika Ekonomisty str. 588). — Wobec zwyżki cen na zboże, jaka nastąpiła w końcu sierpnia, Ministerstwo Rolnictwa podało do wiadomości publicznej komunikat, w którym poza nieścisłemi danemi faktycznemi wysunięto przeciw rolnikom zarzut zmowy, mającej na celu ograniczenie podaży zboża i zwyżkę cen. Przeciwko treści tego komunikatu Związek był zmuszony zaprotestować energicznie w memorjale, przesłanym odpowiednim władzom. Fakt zahamowania eksportu na skutek podniesienia cen wewnętrznych do poziomu, przewyższającego ceny eksportowe, należy uznać za zjawisko dodatnie, gdyż wobec niemożności ścisłego określenia stosunku zbiorów do potrzeb aprowizacyjnych kraju intensywny wywóz zboża w czasie obecnym nie jest wskazany. W toku dyskusji poruszono sprawę sprzecznej z interesami gospodarczemi kraju ingerencji władz w stosunku do wyznaczenia cen maksymalnych na niektóre artykuły. W związku z tem postanowiono zwrócić się z memorjałem do Rządu w celu wskazania na niewłaściwy sposób wykonywania Ustawy o zabezpieczeniu przedmiotów powszechnego użytku i zażądania kierowania się w dziedzinie stosowania tej Ustawy informacjami i opinjami organizacyj rolniczych.

5. W dalszym ciągu p. Dyr. Z. Chrzanowski przedstawił sprawę przechodzenia syndykatów na formę spółdzielczą, którego konieczność stwierdziła w ostatniej uchwale Rada Nadzorcza Kooprolnej. Celem ułatwienia tego procesu konieczną jest zmiana Ustawy z 1924 r. o bilansach złotowych w ten sposób, by termin przechodzenia spółek akcyjnych na spółdzielnie przedłużyć do r. 1927 oraz pozwolić na przyjmowanie formy spółdzielczej także tym spółkom, których zakładowy kapitał przekracza 100 tys. zł.

W toku dyskusji poruszono przejściowe trudności finansowe syndykatów. W rezultacie powzięto następującą uchwałę:

Zważywszy, że syndykaty rolnicze i ich związek do r. 1921 jako spółdzielnie, poczem jako spółki akcyjne są cennym dorobkiem trzydziestoletniej pracy i wysiłków rolnika polskiego na polu zdrowej organizacji handlu rolniczego, że likwidacja tych zrzeszeń pociągnęłaby za sobą następstwa jak najbardziej ujemne, zarówno dla rolnictwa jak i dla całokształtu naszego życia gospodarczego —

Komitet Związku P. O. R. ufa, że Bank Gospodarstwa Krajowego, który już okazał tak wiele zrozumienia dla działalności i znaczenia syndykatów rolniczych, ułatwi im wyjście z przejściowych trudności, w których się te organizacje znalazły i wzywa Prezydjum Związku do wzięcia udziału w pertraktacjach pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego, a przedstawicielami syndykatów w celu współdziałania w pomyślnem załatwieniu sprawy.

6. Następnie wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdania z działalności poszczególnych referatów Wydziału Społeczno-Ekonomicznego, które wygłosili pp.: Dr. W. Ponikowski — z referatu statystycznego, W. Wilczewski — handlowego, A. Iwański i T. Fijałkowski — przemysłowego, Z. Nadratowski — prawnego i W. Borowski — kredytowego.

W wyniku dyskusji uchwalono dwie następujące rezolucje:

1) Komitet Związku P. O. R. stwierdza potrzebę koncesjonowania fabryk bekonów i standaryzację towaru wywożonego zagranicę, zastrzegając sobie wypowiedzenie poglądu przy ostatecznej redakcji ustawy regulującej te sprawy.
2) Komitet uchwala zająć się na jednem z najbliższych posiedzeń swoich kwestją przystosowania krajowego przemysłu maszyn rolniczych do wzrastających wymagań rodzimej produkcji rolniczej, zwłaszcza w b. Dzielnicy Pruskiej. Odpowiednie posiedzenie winno być odbyte z udziałem przedstawicieli nauki i krajowych fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

7. Sprawozdanie Redakcji „Rolnika Ekonomisty" odłożono do następnego posiedzenia Komitetu.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 20-go września do 2-go października 1926. Na sytuację gospodarczą w okresie sprawozdawczym decydujący wpływ wywarły wypadki polityczne oraz wzmożenie tętna życia gospodarczego w przemyśle i handlu, które stworzyło większe zapotrzebowanie pieniądza. O ile chodzi o kurs złotego, to wypadki te naogół nie odbiły się na nim ujemnie, a chwilowe wywołane przez zagraniczną spekulację wahania były natychmiast paraliżowane przez kontrakcję Banku Polskiego. W okresie tym dolar utrzymał się naogół na tym samym poziomie, co w końc uubiegłego okresu sprawozdawczego. Dewizy na Nowy Jork notowaon 9.00, dolary 8.97—8.98, a dolar w prywatnych obrotach kosztował 8.99—9.04 zł. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski, a dzienny obrót obcemi walutami na Giełdzie Warszawskiej wynosił przeciętnie 400.000 dolarów. Napływ pełnowartościowych walut do Banku Polskiego był w dalszym ciągu na tyle intenzywny, że mimo pokrycia znacznego zapotrzebowania na wypłaty zagraniczne (m. in. zapłacenie w dn. 1 października 26 milj. lirów = 800 tys. dol. z tytułu należności za kupon obligacji włoskiej pożyczki tytuniowej) ostatnie zestawienie dekadowe rachunków tego Banku wykazało przyrost obcych walorów (p. niżej).

Jednakowoż wskazane na początku zjawiska wywarły ujemny wpływ na rynku papierów procentowych i dywidendowych. Z jednej strony wskutek zapotrzebowania gotówki a z drugiej strony na skutek machinacyj grających na zniżkę spekulantów, którzy korzystali z ostatnich przesileń gabinetowych, w końcu pierwszego tygodnia sprawozdawczego zaznaczył się ogólny spadek kursów krajowych papierów wartościowych. Sytuacja ta trwała aż do 1-go b. m., w którym to dniu z powodu intenzywniejszych zakupów przez banki tendencja na efekty giełdowe okazała się silniejszą. Jednakowoż w sobotę, dnia 2 b. m. nastąpiło znowuż pewne osłabienie.

Mimo znacznego zapotrzebowania gotówki zaznaczyło się na rynku prywatnym pewne obniżenie stopy procentowej. W Warszawie za dyskonto solidnych weksli kupieckich żądano tylko 2% miesięcznie, a mniej pewnych 3—3,5%. Pomyślne to zjawisko należy wytłómaczyć z jednej strony niechęcią kupców do zaciągania wysokoprocentowych zobowiązań, z drugiej strony dążeniem banków do pożyczania pieniędzy tylko solidnym i odpowiedzialnym dłużnikom.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski. Stan rachunków w dniu 20 września 1926 (w nawiasach zmiany w porównania ze stanem w dn. 10 września 1926). Aktywa: złoto w sztabach i monetach 135.333.892,78; srebro 483.957,37; razem kruszec 135.817.850,15 (— 66.755,11); waluty,

dewizy i banki zagraniczne 115.242.211,53 (+ 1.323.309,91); różnica kursowa na kruszcu i walutach obliczonych podług parytetu zł. 5,18 za 1 dol. 94.988.523,86 (+ 675.154.79); polskie monety srebrne i bilon 27.146.076,52 (+ 22.160.280,26); portfel wekslowy 305.939.481,61 (— 5.520.269,13); pożyczki zabezpieczone zastawami 27.203.202,70 (+ 159.230); zaliczki reportowe 13.513.290 (+ 437.600); zdyskontowane papiery procentowe 24.678.789,43 (+ 28.645,32); skupione papiery procentowe 45.920,90 (+ 45.920,90); dług Skarbu Państwa — bez zmiany. Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmian; obieg biletów bankowych 544.692.580 (+ 1.707.350); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 151.693.967,58 (+ 14.680.656,71); rachunki w walucie zagranicznej 11.648.420,81 (+ 2.416.096,55); zobowiązania reportowe 12.075.630 (— 110.710).

Bank Gospodarstwa krajowego. Stan z dnia 31-go sierpnia 1926 (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 31-go lipca 1926). Aktywa: kasa i sumy do dyspozycji: 7.190.810 (— 2.957.762); waluty zagraniczne 2.819.128 (+ 782.272); papiery wartościowe własne 87.012.566 (+ 155.799); weksle zdyskontowane 57.594.608 (+ 668.752); weksle protestowane 3.303.861 (+ 178.143); pożyczki terminowe 32.416.383 (+ 487.350); rachunki bieżące 211.708.278 (+ 3.687.437); banki „loro" 4.595.304 (+ 78.728); banki „nostro" 26.191.508 (+ 11.365.820); pożyczki w listach zastawnych i obligacjach 169.025.774 (+ 553.776); raty pożyczek emisyjnych 6.912.526 (— 9.320); pożyczki gotówkowe długoterminowe 67.824.627 (+ 2.008.590); koszty handlowe 4.735.975 (+ 564.174); udzielone gwarancje 143.679.608 (+ 8.556.541). Passywa: kapitały własne 40.239.392 (— 2.951); inne rezerwy 3.747.413 (+ 4.276); lokaty Skarbu Państwa 253.699.749 (+ 2.110.000); wkłady 136.215.089 (+ 10.529.854); redyskonto weksli 21.414.767 (— 5.528.216); banki „loro" 3.315.629 (— 376.141); banki „nostro" 33.635.816 (+ 4.409.837); listy zastawne i obligacje w obiegu 169.025.774 (+ 553.776); fundusz umorzenia listów zastawnych i obligacyj 2.149.553 (bez zmiany); fundusz za zapłatę kuponów listów zastawnych i obligacyj 5.576.607 (bez zmiany); procenty i prowizje 12.576.920 (+ 2.415.470).

Państwowy Bank Rolny. Stan z dnia 1-go września 1926. Aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 4.492.256 (+ 1.925.375); papiery wartościowe własne 1.036.186 (+ 488.551); pożyczki terminowe 29.421.610 (+ 322.431); pożyczki w 8% listach zast. P. B. R. 1.435.686 (— 2.533.821); odbiorcy nawozów sztucznych 3.702.684 (+ 1.583.099); banki „nostro" krajowe 3976.136 (+ 6.629); majątki własne w parcelacji 8.155.117 (— 22.729); dłużnicy za nabyte parcele 985.120 (— 400.000); fundusze administrowane 49.974.592 (+ 2.840.328); dostawcy nawozów sztucznych (zadatki) 4.913.292 (+ 805.658); koszty handlowe 2.121.295 (+ 312.653). Passywa: kapitały własne 13.939.320 (+ 9.657); fundusz obrotowy reformy rolnej 4.406.958 (+ 395.856); lokaty terminowe 25.890.571 (+ 8.539); wkłady 4.614.906 (— 9.683); rachunki bieżące funduszów administr. 6.272.479 (+ 86.713); redyskonto 6.996.614 (1.928.041); 8% listy zastawne i fundusz umorzenia listów zast. 1.436.150 (+ 472.550); tymczasowe zobowiązania P. B. R. na 8% listy zast. 2.184.700; wierzyciele z tytułu nabytych majątków 944.639 (— 98.114); zadatki i wpłaty na nabyte parcele 1.114.793 (— 150.537); odbiorcy nawozów sztucznych (zadatki) 1.550.330 (+ 791.474); dostawcy nawozów sztucznych 3.741.532 (+ 487.481); zysk za rok 1925 — 1.065.484 (bez zmiany), procenty i prowizje 4.600.818 (— 400.617).

Rządowa pomoc kredytowa dla rolników w roku 1926. Wskutek klęsk elementarnych, jakie poniosło rolnictwo polskie w roku 1925 wysunęła się ze strony Rządu potrzeba przyjścia z pomocą kredytową dla rolników celem umożliwienia im dokonania zasiewów na wiosnę 1926. Stąd też Ministerstwo Skarbu zgodziło się przeznaczyć sumy, które wpłynęły do Państwowego Banku Rolnego z tytułu zwrotu pożyczek z r. 1925, na nowe kredyty pomocnicze. W ten sposób w lutym 1926 wyasygnowano dla mniejszych rolników kwotę 3.050.000 zł., którą rozdzielono w sposób następujący: woj. Kra-

kowskie 650.000, Lwowskie 500.000, Stanisławowskie 300.000, Tarnopolskie 100.000, Pomorskie 300.000, Białostockie 100.000, Kieleckie 200.000, Łódzkie 100.000, Warszawskie 50.000, Nowogródzkie 250.000, Poleskie 100.000, Wileńskie 400.000, razem 3.050.000. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6% rocznie, a termin spłaty upływa 30 listopada b. r.

W kwietniu b. r. zwiększono powyższy kredyt o 100.000 zł., które rozdysponowano, jak następuje: woj. Krakowskie 40.000 zł., Białostockie 10.000, Lubelskie 30.000, Wileńskie 10.000, Wołyńskie 10.000, razem 100.000 zł. W maju zaś wobec nowych klęsk żywiołowych ponownie wyasygnowano na ten sam cel 200.000 zł., rozdzielonych w sposób następujący: woj. Warszawskie 170.000, Lwowskie 15.000, Krakowskie 5.000, Łódzkie 1.000, Tarnopolskie 9.000, razem 200.000. Wreszcie w lipcu dodano jeszcze 180.000 zł. dla następujących województw: Wileńskie 105.000, Krakowskie 35.000, Lwowskie 17.000, Stanisławowskie 10.000, Tarnopolskie 10.000, Poleskie 1.000, Nowogrodzkie 2.000, razem 180.000 zł.

Na zasiewy jesienne 1926 r. w sierpniu b. r. ulokowało Ministerstwo Skarbu w Państwowym Banku Rolnym 1.000.000 zł. Repartycja tego kredytu, który jest oprocentowany na 8% rocznie a zwrotny do dnia 30 listopada 1927 r., przedstawia się następująco: woj. Krakowskie 100.000, Lwowskie 25.000, Stanisławowskie 15.000, Tarnopolskie 30.000, Warszawskie 330.000, Wileńskie 350.000, Poznańskie 20.000, Łódzkie 5.000, Nowogródzkie 20.000, rezerwa 105.000, razem 1.000.000. W marcu zaś b. r. Ministerstwo Skarbu przelało z P. K. O. do Banku Gospodarstwa Krajowego lokatę w sumie 4.000.000 na kredyt dla większych rolników. Pożyczki z tego źródła są oprocentowane na 15% rocznie ze spłatą w terminie 1—10 grudnia 1926 r. Kredyt ten podzielono następująco: woj. Warszawskie 180.000, Łódzkie 90.000, Kieleckie 180.000, Lubelskie 180.000, Poleskie 150.000, Białostockie 370.000, Pomorskie 500.000, Poznańskie 350.000, Krakowskie 480.000, Śląskie 100.000, Wileńskie i Nowogródzkie 500.000, Wołyńskie 350.000, Lwowskie, Tarnopolskie i Stanisławowskie 570.000; razem 4.000.000 zł. W ten sposób ogólna suma rządowych kredytów rolniczych wynosi w b. r. 8.425.000 zł., rozdzielonych w następujący sposób: woj. Krakowskie 1.310.000, Wileńskie 1.115.000, Pomorskie 800.000, Lwowskie 747.000, Warszawskie 730.000, Nowogródzkie 522.000, Stanisławowskie 515.000, Białostockie 480.000, Kieleckie 380.000, Poznańskie 370.000, Wołyńskie 360.000, Tarnopolskie 339.000, Poleskie 251.0000, Lubelskie 210.000, Łódzkie 196.000, Śląskie 100.000; razem 8.425.000 zł.

Wartość depozytowa papierów procentowych przy przyjmowaniu ich przez władze rządowe jako wadjów przy przetargach oraz kaucyj przy wszelkiego rodzaju umowach i dostawach a także jako zabezpieczenie rządowych kredytów akcyzowych, celnych i transportowych została ostatnio ustalona przez Ministerstwo Skarbu w sposób następujący (pierwsza liczba oznacza wartość nominalną papieru, druga — depozytową). 8% państwowa pożyczka konwers. zł. 100 — 125; 6% pożyczka dolarowa z r. 1919/20 dol. 100 — zł. 550; 10% pożyczka kolejowa ser. I w zł. 100 — 135; 5% państwowa pożyczka konwersyjna 100 — 45; 5% obligacja ser. II premj. poż. dolar. dol. 5 — zł. 40; 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego w zł. 100 — 100; 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolniczego w zł. 100 — 100; 7% listy zastawne Tow. Kred. Przem. Pol. dol. 1 — zł. 20; akcje Banku Polskiego zł. 100 — 75. Papiery przyjmowane jako wadja i kaucje winne być zaopatrzone w bieżący kupon.

Zniżka stawek procentowych Banku Gospodarstwa Krajowego, wprowadzona z dn. 16 września b .r., przedstawia się, jak następuje (w nawiasach stawka dawniejsza): dyskonto weksli prywatnych 13% (14%); pożyczki terminowe, udzielane firmom i osobom prywatnym 13% (14%); zastaw papierów publicznych o stałem oprocentowaniu, jeżeli zastaw stanowią emisje państwowe lub Banku Gosp. Kraj. 13% (14%), jeżeli

zastaw stanowią inne emisje 14% (15%); zastaw towarów 14% (15%); rachunki czekowe płatne à vista 7% (8%), za 1 miesięcznem wypowiedzeniem 8% (9%), za 3 miesięcznem wypowiedzeniem 9% (10%); wkłady na książeczki 7% (8%); asygnaty kasowe płatne za 14 miesięcznem wypowiedzeniem 7% (8%), za 1 miesięcznem wypowiedzeniem 8% (9%), za 3 miesięcznem wypowiedzeniem 9% (10%). Od niewymienionych wyżej operacyj obowiązują dawniejsze stawki.

B. Podatki:

Kary za zwłokę w zapłacie należności daniny lasowej. W dniu 17 września b. r. zapadł wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie p. Aleksandra Chorzowskiego, dotyczącej obliczonych przez władze na zasadzie ustawy o karach za zwłokę z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 721) kar za zwłokę w zapłacie należności z tytułu daniny lasowej.

Wyrok powyższy ustalił, że wspomniana ustawa z dn. 31 lipca 1924 r., przewidująca 4% miesięcznie kar za zwłokę, nie ma zastosowania przy daninie lasowej i że w tej mierze obowiązują przepisy § 23-go Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Robót Publicznych do ustawy o daninie lasowej (D. U. R. P. Nr. 105, poz. 823) ustanawiające w daninie lasowej 1% miesięcznie kar za zwłokę.

Terminy płatności podatków. Ministerstwo Skarbu przypomina, że w b. m. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

a) od 15 b. m. do 15 listopada r. b. II rata podatków gruntowych za r. b.;

b) do 30 b. m. wpłata przez płatników I (rolnictwo) i III (drobny handel, wierzytelności pieniężne i t. d.) grupy kontyngentowej całkowicie wymierzonego im (łącznie z dotychczasowemi ratami) podatku majątkowego bez zwyżki kontyngentowej, oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową. Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są do końca b. m. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku;

c) do 15 b. m. podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w z. m. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kategorji oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

d) do 20 b. m. wpłata połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za III kwartał r. b.

Ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy, oraz podatki odroczone i rozłożone na raty z terminem na b. m.

Podatek przemysłowy. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia w okólniku z dn. 22 z. m., że od podatku przemysłowego zwolniony jest tylko eksport nasion selekcyjnych. Wobec tego eksport zboża dla celów konsumypcyjnych z ulgi powyższej korzystać nie może.

Kurs listów zastawnych inst. kredytu długoterminowego przy przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego. W Nr. 95 Dziennika Ustaw pozycje 557 i 558 znajdujemy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 9 września 1926 r. ustanawiające:

1. kurs listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Tow. Kred. Ziemsk. we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie — przy przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego — w wysokości 725 zł. za 100 dolarów nominalnej wartości;
1. kurs listów Państwowego Banku Rolnego — przy przyjmowaniu ich na poczet podatku majątkowego — na 140 zł. za 100 nominalnych.

C. Ustawodawstwo:

Opłaty stemplowe. W Dzienniku Ustaw Nr. 98 ogłoszono ustawę, która ujednostajnia przepisy w przedmiocie opłat stemplowych na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie 1 stycznia 1927 r.

Lichwa pieniężna. Na mocy rozporządzenia Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dn. 7. IX. r. b. (D. U. R. P. Nr. 95, poz. 556) przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych pobieranych procentów i prowizyj przy dyskoncie weksli, na rachunkach debetowych otwartego kredytu, od pożyczek terminowych i t. d., b) najwyższych opłat pobieranych jednorazowo przy czynnościach inkasa, zleceń giełdowych, wystawianych zaświadczeń walutowych i wydania akredytywy. Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 16% w stosunku rocznym.

Ubezpieczenie od wypadków. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przesłało organizacjom rolniczym do zaopinjowania projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i chorób zawodowych, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. Związek Polskich Organizacyj Rolniczych w obszerniejszym memorjale, skierowanym do Ministerstwa Roln. i Dóbr Państw., zajął stanowisko, że projekt w obecnej redakcji nie może absolutnie uzyskać mocy obowiązującej ustawy. Ważnej tej sprawie poświęcimy w jednym z najbliższych numerów pisma specjalny artykuł.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Przepisy o lichwie pieniężnej zmienia rozp. Min.: Skarbu i Sprawiedliwości z dn. 7. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 95, poz. 556).

Kurs listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i we Lwowie oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego przy przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego ustala rozp. Min. Skarbu z dn. 9. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 95, poz. 557).

Kurs listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego przy przyjmowaniu na poczet podatku majątkowego ustala rozp. Min. Skarbu z dn. 9. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 95, poz. 558).

Ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dn. 2. VIII. 1926 r. ogłoszono w D. U. R. P .Nr. 96, poz. 559.

Postanowienia o przerachowaniu i konwersji zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek Państwowych z lat 1918—1920 uzupełnia rozp. Prezydenta z dn. 17. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 560).

Wysokość emisji i przeznaczenie użycia 5% pożyczki konwersyjnej ustala rozp. Prezydenta z dn. 17. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 561).

Niektóre postanowienia w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego gwarancji skarbowej oraz uproszczonego ściągania należności tego Towarzystwa zmienia rozp. Prezydenta z dn. 17. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 562).

Terminy wekslowe w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i Lublinie przedłuża rozp. Rady Ministrów z dn. 17. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 96, poz. 564).

Poręki państwowej za dopełnienie przez Bank Gospodarstwa Krajowego zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych i bankowych, z przyjmowania wkładek oszczędnościowych w kraju i zagranicą oraz z tytułu udzielenia gwarancji za składki w instytucjach kredytowych, udziela rozp. Prezydenta z dn. 17. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 565).

Urząd Ministra komunikacji ustanawia rozp. Prezydenta z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 567).

Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“ tworzy rozp. Prezydenta z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 568).

Przepisy o Głównej Inspekcji Komunikacji wprowadza rozp. Prezydenta z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 97, poz. 569).

Opłaty stemplowe ujednostajnia ustawa z dn. 1. VII. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 98, poz. 570).

D. Polityka handlowa:

Zebranie prezydjum Komisji dla gromadzenia materjałów do nowej taryfy celnej. W dniu 22 września odbyło się pod przewodnictwem p. J. Dąbrowskiego — dyrektora Departamentu Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu zebranie Komisji dla gromadzenia materjałów do nowej taryfy celnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Na zebraniu zatwierdzono dotychczasowe prace Komisji, szczegółowo omówiono sposób opracowania potrzebnych materjałów statystycznych oraz zatwierdzono odpowiednie schematy. Pozatem ustanowiono komitet redakcyjny dla wyboru i ustalenia materjałów, dotyczących prac Komisji i mających się ukazać drukiem jako przedstawiające pewną wartość naukową.

Na zebraniu p. dyrektor Dąbrowski zreferował przebieg konfencji odbytej w dniu 6 września z udziałem p. Frank Eble, rzeczoznawcy do spraw celnych delegacji i profesora Kemmerera, przyczem obecni skonstatowali, że poglądy p. Eble pokrywają się w zasadniczych punktach ze stanowiskiem, zajętem w tych sprawach przez Komisję.

Zakaz wywozu bydła z powodu epidemji. Z powodu zarazy płucnej zamknięty jest od dłuższego czasu wywóz bydła rogatego z województw: 1) Białostockiego, 2) Kieleckiego, 3) Lubelskiego, 4) Poleskiego i 5) Warszawskiego.

Z powodu pryszczycy zamknięty jest obecnie wywóz zwierząt racicowych z całego województwa: 1) Białostockiego, 2) Kieleckiego, 3) Lubelskiego, 4) Łódzkiego, 5) Pomorskiego, 6) Poznańskiego, 2) Śląskiego, 8) Warszawskiego oraz z powiatów: Baranowickiego, Nieświeskiego, Nowogródzkiego, Słonimskiego, Stołpeckiego — woj. Nowogródzkiego i pow. Brzeskiego oraz Kossowskiego — woj. Poleskiego.

Październikowy przydział wagonów dla produktów rolniczych. W ostatnim numerze „Rolnika Ekonomisty" podaliśmy w cyfrach ogólnych przygotowany przez Ministerstwo Kolei plan przewozowy dla produktów rolniczych na październik b. r. Obecnie, po otrzymaniu z Ministerstwa szczegółowego zestawienia z przydziałami wagonów w każdej dyrekcji kolejowej, podajemy niżej zestawienie interesujących bliżej rolnictwo przydziałów na październik według województw oraz stan przewozów za sierpień b. r.

Ładunki	Dyrekcje									Razem przydzielono na październik	Sierpień 1926	
	Warszawa	Radom	Kraków	Lwów	Stanisławów	Wilno	Poznań	Gdańsk	Katowice		Przydzielono	Wykonano
Inwentarz żywy	20	45	10	25	15	25	40	15	5	200	182	156
Ptactwo domowe	5	5	5	—	—	—	5	—	—	20	32	12
Buraki cukrowe	130	160	40	150	80	—	780	350	—	1690	—	—
Zboże w ziarnie	90	60	20	40	15	15	120	50	10	420	223	307
Ziemniaki	40	30	10	25	30	5	300	40	10	490	85	41
Cukier wszelki ładowany z cukrowni	10	10	3	6	5	—	95	41	—	170	112	54
Nawozy sztuczne	5	—	5	5	5	—	5	5	—	30	100	375
Narzędzia i maszyny rolnicze	2	2	2	2	—	—	8	10	—	26	27	19

E. Przemysł rolny:

Prowizoryczne kontyngenty cukru na okres od 1. X. 1926 do 30. IX. 1926 r. W Nr. 82-im Dz. Ustaw poz. 453 wydrukowano rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. w sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1. X. r. b. do 30. IX. r.p. Zasadniczy kontyngent cukru białego określono w ilości 2.587.280 q, zapasowy w 10% ilości powyższej, t. j. w ilości 258.728 q. Kontyngent zasadniczy obejmuje nadkontyngenty w ilości 51.362 q, t. zw. dodatki odległościowe w ilości 18.466 q i t. zw. dodatki wołyńskie w ilości 6.000 q. Kontyngent zasadniczy pełny ma wynieść 48.7363% przewidiwanej produkcji ogólnej, a kontyngent zmniejszony — 46.8789%. Przewidywana produkcja poszczególnych cukrowni wykazuje olbrzymie wahania od 16.500 q (Tomczyn) do 344.293 q (Chełmża). Produkcja tej ostatniej cukrowni wykaże też przypuszczalnie w czasie kampanji najbliższej największy wzrost produkcji z 250.500 q do 344.293 q, liczby nie datowanej dotychczas przez nią, przynajmniej od r. 1910 (najwyższa produkcja wynosiła w r. 1912/13 329.230 q). Pozatem zwiększenie wytwórczości powyżej 20% w stosunku do kampanji ubiegłej przewiduje się w cukrowniach: Opalenica, Łubna, Ostrowy, Leśmiesz, Chybie, Wieluń, Chełmica i Czersk; od 10% do 20% — w cukrowniach: Witaszyce, Janikowo, Środa, Tuczno, Józefów, Strzyżów, Wożuczyn, Włostów, Świecie i Klemensów. Zmniejszenie produkcji o przeszło 20% wykażą cukrownie: Mątwy, Dobre, Zbiersk, Lublin, Ciechanów, Borowiczki, Babino-Tomachowo, Choceń, Mała Wieś, Izabelin, Dobrzelin, Krasieniec, Model, Korzec i Tomczyn; w granicach od 10% do 20% — cukrownie: Żnin, Gostyń, Gosławice i Pelplin. Produkcja pozostałych cukrowni niewiele będzie się zapewne odchylała od ich wytwórczości zeszłorocznej.

Nadkontyngenty przyznane być mają cukrowniom: Tomczyn, Marja, Korzec, Model, Łanięta, Guzów, Strzelce, Czersk, Cielce, Trawniki, Michałów, Zakrzówek, Nieledew, Rejowiec, Garbów, Opole, Klemensów, Chełmica i Milejów. Wyłączono od przydziału nadkontyngentu z powodu przewidywanego obniżenia się poniżej 40.000 q produkcji nast. cukrownie, które w jednej z dwóch uprzednich kampanij wytwarzały powyżej 40.000 q: Ostrowite, Borowiczki, Świecie, Choceń, Mała Wieś, Izabelin, Dobrzelin i Krasiniec. Ogółem czynne będą w kampanji najbliższej 72 cukrownie, w tem po raz pierwszy świeżo pobudowana i zmontowana Horodenka (woj. Stanisławowskie). Nieuruchomione będą w r. b. Elżbietów, Konstancja, Łyszkowice, Rytwiany i Żytyń.

Z Państwowej Rady Spirytusowej. W dniach od 20 do 23 września b. r. odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Spirytusowej, której przedstawiono do zaopinjowania projekt rządowy noweli do ustawy o monopolu spirytusowym oraz projekt oznaczenia ogólnego prawa odpędu na trzechlecie 1927/30.

Co się tyczy noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, to wprowadzić ona ma tylko szereg uzupełnień i poprawek do dotychczasowej ustawy, nie zmieniając zasadniczej konstrukcji i podstaw gospodarki monopolowej. Z ważniejszych zmian podkreślić należy, iż eksport spirytusu ma być zagospodarowany przez jedną organizację spółdzielczą, że producenci będą zobowiązani obok kontyngentu zakupu produkować 10% nadwyżki ponad 150 hl. kontyngentu na eksport; dalej ma być zmieniona tabela dodatków i potrąceń do podstawowej ceny nabycia za spirytus nabywany w gorzelniach w ten sposób, by zwracać im rzeczywiste koszty produkcji. Pozatem nowela wprowadzić ma ograniczenia w stosunku do gorzelń rolniczych w tym kierunku, by mogły one pędzić spirytus jedynie z ziemniaków produkowanych we własnem gospodarstwie i zużywać wywar również tylko we własnem gospodarstwie.

Co się tyczy ogólnego prawa odpędu na następne trzechlecie, to ustalono je w ogólnej wysokości 1.187.500 hl., z czego na gorzelnie rolnicze łącznie z rezerwą na nowopowstające przypada 1.092.000 hl., zaś na gorzelnie przemysłowe — 95.000 hl.

Spożycie spirytusu w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego zestawiła tablice porównawcze, ilustrujące sprzedaż spirytusu za pierwsze półrocze r. b. oraz za lipiec. Z tablic tych wynika, że na wyrób trunków sprzedano w ciągu tych siedmiu miesięcy 234.545 hl. (w r. z. w tym samym okresie 219.768), na cele przemysłowe i lecznicze 14.321 hl. (16.417) i spirytusu skażonego 42.545 hl. (29.580); ogółem 291.411 hl. (265.765). Największy wzrost spożycia ujawniły województwa kresowe (Wileńskie z 8.497 hl. na 11.347 hl., Nowogródzkie z 2.967 hl. na 7.113 hl., Poleskie z 5.357 hl. na 10.355 hl. i Wołyńskie z 9.249 hl. na 16.808), m. st. Warszawa (z 40.775 hl. na 51.258 hl.) oraz woj. Lwowskie (z 19.415 hl. na 27.292 hl.) i Stanisławowskie (z 4.768 hl. na 7.783 hl.). Znaczniejszy spadek konsumcji wykazało jedynie woj. Tarnopolskie (z 4.545 hl. na 1.443 hl.). W pozostałych województwach liczby spożycia za pierwsze siedem miesięcy r. b. nie wiele różnią się od odpowiednich liczb za taki sam okres czasu roku zeszłego.

Zużycie spirytusu na cele przemysłowe, lecznicze, oświetleniowe i t. p. w latach 1924 i 1925. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego nadesłała nam bardzo ciekawe dane, ilustrujące zużycie spirytusu w Polsce.

Według tych danych w latach 1924 i 1925 przerobiono na cele przemysłowe i lecznicze następujące ilości spirytusu:

Rok	Przerobiono spirytusu hektolitrów	Na głowę ludności przypada litrów
1924	56.567	0.21
1925	40.793	0.15

Z powyższej tablicy widać, że przerób w r. 1925 w porównaniu z rokiem 1924 zmniejszył się o 27,9%. Tłumaczy się to przedewszystkiem zmniejszeniem się przerobu spirytusu przy fabrykacji sztucznego jedwabiu. Mianowicie na ogólną ilość przerobionego spirytusu w 1924 r. zużyto na fabrykację sztucznego jedwabiu 24.450 hl., t. j. 43.2%, a w roku 1925 tylko 10.438 hl., t. j. 25.6%. Ten dość znaczny spadek został spowodowany szeregiem poczynionych ulepszeń w urządzeniach pod nazwą „Rekuperacja", mających za zadanie chwytać eter i spirytus ulatniający się na przędzalni. Gdy w r. 1924 urządzenie to dawało z powrotem tylko 40—50% eteru, wydanego na przędzalnię, w 1925 r. wydajność „Rekuperacji" podniosła się do 70% zwracanego eteru.

Natomiast zużycie spirytusu skażonego na cele oświetleniowe, napędowe i inne wzrosło w 1925 r. w porównaniu z r. 1924 o 24,4%.

Rok	Rozlano spirytusu skażonego środkiem ogólnym hl.	Rok 1925 w stos. %% do r. 1924.
1924	50.564	100
1925	62.911	124.4

Jeżeli teraz do przerobu na cele przemysłowo-lecznicze dodamy zużycie denaturatu na cele oświetleniowe, napędowe i inne, wówczas otrzymamy ogólną ilość zużytego spirytusu, nieprzeznaczonego do konsumcji w postaci trunków:

Rok	Ogólne zużycie spirytusu na cele przem., lecz., oświetl., napędowe i t. p. techniczne w hl.	Na głowę ludności przypada litrów
1924	107.131	0.394
1925	103.704	0.382

A zatem rok 1925 w stosunku do roku 1924 wykazuje zniżkę, która wynosi 0.012 ltr. na głowę ludności.

W uzupełnieniu powyższych zestawień podajemy jeszcze szczegółowe dane, dotyczące zmniejszenia lub zwiększenia się przerobu spirytusu na wyrób poszczególnych produktów:

Rodzaj produktu	Rok 1924		Rok 1925		Wzrost (+) lub spadek (—) w %
	Przerobiono spirytusu hl.	% w stos. do ogóln. przerobu	Przerobiono spirytusu hl.	% w stos. do góln. przerobu	
Jedwab sztuczny	24,450	43,2	10,438	25,6	— 57,3
Ocet	10,394	18,4	12,335	30,2	+ 18,7
Eter siarkowy	6,832	12,1	3,250	8,0	— 52.4
Inne etery i esenc. wszelk. rodz . .	1,356	2,4	743	1,8	— 45,2
Politura i lakier	2,288	4,0	2,209	5,4	— 3.4
Perfumy, kosmet. i mydła . . .	4,832	8,6	5,005	12,3	+ 3.6
Lekarstwa	5,547	9,8	4,556	11,2	— 17,9
Cukry	406	0.7	301	0,7	— 25.9
Zużyto na cele:					
Szpitalne	234	0,4	250	0,6	+ 6.8
Inne	228	0,4	1,706	4,2	+ 648.2
	56,567	100,0	40,793	100,0	— 27,9

Przeglądając podaną tablicę, widzimy, że dla jednych produktów ilość przerobionego spirytusu uległa zmniejszeniu często dość znacznie, dla innych znów zwiększeniu.

Pierwsze zaznaczyło się szczególniej jaskrawo przy fabrykacji sztucznego jedwabiu — 57,3% (o czem już wspominaliśmy wyżej) i eteru siarkowego — 45,2%.

Natomiast zwiększenie się przerobu widzimy w dziale „inne cele“, gdzie zużycie spirytusu wzrosło o 648,2%.

Zwiększenie to jednak jest pozorne, wynika bowiem z tego, że w r. 1924 nie wszystkie zakłady zaliczone do tej grupy podały przerób, co specjalnie dotyczy fabryk amunicji.

Przemysł azotowy jako przemysł rolny. Pod tym tytułem ogłosił prof. Dominik w N-rze 7 „Przemysłu Rolnego“ bardzo ciekawy artykuł, w którym omówił możliwość zastosowania spirytusu do syntezy amonjaku dla zaopatrzenia rolnictwa w dostateczną ilość nawozów azotowych.

Źródłami, dostarczającemi obecnie rolnictwu nawozy sztuczne są trzy przemysły:

1. Przemysł suchej destylacji węgla kamiennego,
2. Saletrowy przemysł chilijski,
3. Przemysł syntetycznych związków azotowych.

Udział tych trzech przemysłów w zaopatrzeniu rolnictwa w nawozy azotowe jest następujący: koksownie i gazownie dostarczają 26% azotu, Chile w postaci saletry — 33%, przemysł syntetycznych związków azotowych — 41%.

Synteza związków azotowych jest pochodzenia niedawnego, bo z przed jakich 20-u lat zaledwie. Najbardziej zaś rozpowszechniona obecnie metoda syntezy została zastosowana dopiero przed samą wojną. Polega ona na łączeniu azotu z wodorem w celu otrzymania amonjaku, który następnie zostaje przerabiany na dowolne sole amonowe lub kwas azotowy i jego pochodne. Metoda ta jest najtańszym sposobem wiązania azotu. Główny koszt stanowi przytem otrzymywanie wodoru. Przeto kwestja taniego nawozu azotowego jest tu kwestją taniego wodoru.

Dotychczas wodór, potrzebny do syntezy amonjaku, otrzymywano drogą rozkładu elektrolitycznego wody lub też z różnych gazów technicznych, uzyskanych z węgla i wreszcie z koksu. Te sposoby otrzymywania wodoru wymagają jednak bardzo dużych i kosztownych urządzeń, wskutek czego wyprodukowany wodór jest dosyć drogi.

Prof. Dominik zwrócił uwagę na inne źródło otrzymywania wodoru, a mianowicie na spirytus. Przeprowadzone próby wykazały, że z 1 kg. alkoholu można otrzymać 2920 litrów wodoru, czyli ilość wystarczającą do związania 1 kg. azotu. Na tej podstawie przeprowadził prof. Dominik przypuszczalną kalkulację kosztów związania 1 kg. azotu oraz określił w przybliżeniu cenę maksymalną spirytusu, przy którejby nowy sposób otrzymywania związanego azotu wytrzymywał konkurencję z dawniejszemi metodami. Otóż z wyliczeń tych wynika, że cena spirytusu, użytego do otrzymywania wodoru, nie mogłaby przekraczać w naszych warunkach 0,30—0,40 fr. zł., w przeciwnym bowiem razie produkcja ta nie opłacałaby się. Przy cenie 0,30 fr. zł. za 1 kg. spirytusu cena 1 kg. azotu w postaci siarczanu amonu wyniosłaby 1 fr. zł., podczas gdy obecnie siarczan amonu i azotniak kosztuje u nas 1,20 fr. zł. za 1 kg. związanego azotu. Możliwość praktycznego zrealizowania tej nowej metody zależy więc tylko od tego, czy gorzelnictwo nasze będzie w stanie dostarczyć spirytusu po cenie 0,30—0,40 fr. zł. za 1 kg. Sprawa ta zasługuje na staranne zbadanie co do możliwości zrealizowania, gdyż ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa z jednej strony przez to, że wzmogłaby ogromne zużycie spirytusu (Polska potrzebuje rocznie około 200.000 ton azotu; przypuściwszy, że tylko połowa tej ilości byłaby wytwarzana nową metodą, stanowiłoby to zapotrzebowanie około 100.000.000 kg. alkoholu, czyli przeszło 1.400.000 hl. spirytusu), z drugiej zaś przez to, że bylibyśmy wtedy zupełnie samowystarczalni pod względem nawozów azotowych (prof. Dominik podaje również sposób otrzymywania saletry przez działanie kwasu azotowego na sole potasowe). Podawany przez prof. Dominika nowy sposób wiązania azotu przy zastosowaniu spirytusu nie wymaga bardzo wielkich i kosztownych urządzeń, powinienby więc powstać, jako przemysł rolny. Sądzimy, że sfery rolnicze i gorzelnicze zainteresują się tą sprawą i w najbliższym czasie przystąpią do jej szczegółowego zbadania.

F. Varia:

Zjazd meljoracyjny. W dniu 26, 27 i 28-go września b. r. odbył się w sali Stowarzyszenia Techników w Warszawie I-szy Ogólno-Państwowy Zjazd Meljoracyjny. — Otwarcie Zjazdu nastąpiło w dniu 26-go września przy udziale przedstawicieli rządu, samorządów, organizacyj społecznych, rolniczych, zawodowych, zakładów naukowych i t. p. W imieniu Związku P. O. R. i C. T. R. powitał zjazd p. prezes K. Fudakowski. Do prezydjum czynnego powołani zostali pp.: prof. St. Turczynowicz, inż. Bol. Powierza, dyr. M. Prokopowicz i prof. Tad. Sikorski. Na prezesów honorowych powołano pp.: rektora Wład. Grabskiego, prof. Czesława Skotnickiego i sen. Kędziora. W skład sekretarjatu weszli pp.: inż. E. Romański — jako sekretarz generalny, inż. Z. Szadurski, inż. L. Gumiński i inż. Mann. Przewodniczącymi poszczególnych sekcyj byli: organizacyjno-finansowej p. dyr. Wierzbicki, technicznej p. inż. Kornella, oświatowo-naukowej p. prof. A. Różański. Na plenum wygłosił referat ks. W. Massalski p. t. „Państwowa organizacja spraw meljoracyjnych w Polsce". Ważniejsze referaty na posiedzeniach sekcyjnych wygłosili: pp. prof. St. Turczynowicz — „Najpilniejsze zadania samorządów powiatowych w dziedzinie organizacji meljoracyj rolnych"; dyr. B. Powierza — „Zagadnienia finansowe w dziedzinie meljoracji"; prof. St. Turczynowicz — „Potrzeba utworzenia Polskiego Towarzystwa Meljoracyjnego" i „Przyczynek do poznania różnic w składzie chemicznym naszych torfów w porównaniu z niemieckiemi"; dyr. M. Prokopowicz — „Państwowy fundusz meljoracyjny"; prof. dr. K. Rogoyski — „O wpływie

osuszania błot i wyrębów lasów na klimat wogóle"; inż. E. Romański — „Meljoracje a kwestja doświadczalnictwa rolniczego"; prof. M. Ptaszycki — „Nieco o zagadnieniach biomeljoracyjnych w warunkach Polesia"; inż. A. Kornella — „Meljoracja torfowisk"; inż. H. Przyłęcki — „Wyzyskanie ścieków miejskich dla celów rolniczych"; inż. J. Michalski — „Czy obowiązujące ustawy dodatnio wpływają na rozwój meljoracyj?". Wszystkie referaty i wnioski zjazdu zostaną ogłoszone w specjalnym n=rze „Inżynierji Rolnej", który ukaże się w listopadzie b. r.

Zjazd Leśników. 2=go, 3=go i 4=go b. m. odbył się w Warszawie w gmachu C. T. R. Zjazd Leśników. Obszerniejszą notatkę o przebiegu tego zjazdu i najważniejszych jego rezolucjach podamy w następnym numerze naszego pisma.

Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych w Polsce i zagranicą. Studjum Porównawcze. Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ukazało się wydawnictwo pod powyższym tytułem. Książka zawiera przedmowę Ministra Pracy i Op. Społ. oraz działy: Wysokość składek w ubezpieczeniach społecznych w Polsce i zagranicą, ich zestawienie porównawcze, przeciętną wysokość na jednego ubezpieczonego, ogólną sumę wydatków na ubezpieczenia społeczne, ciężary ubezpieczeń w związku z innemi czynnikami gospodarczemi i udział ciężaru ubezpieczeń społecznych w kosztach pordukcji i cenie towaru.

G. Statystyka:

Oszacowanie zbiorów zbóż w Niemczech. „Deutscher Reichsanzeiger und Preussischer Staatsanzeiger" z dn. 11 września r. b. podaje szacunek zbiorów zbóż w Niemczech, obliczony w sierpniu dla całego państwa i poszczególnych prowincyj. Wedle oszacowań tych zbiory podstawowych zbóż w Niemczech oraz plony z hektara uzmysłowi następująca tabelka.

	Pszenica ozima			Pszenica jara			Żyto ozime			Żyto jare		
	przestrzeń zasiew ha	plon z ha w q.	zbiór ogólny w q.	przestrzeń zasiew ha	plon z ha w q.	zbiór ogólny w q.	przestrzeń zasiew ha	plon z ha w q.	zbiór ogólny w q.	przestrzeń zasiew ha	plon z ha w q.	zbiór ogólny w q.
Niemcy 1926	1.455.289	19,1	27.788.324	145.488	18,9	2.745.757	4.651.004	15,9	73.984.917	80.278	12,1	972.945
„ 1925	1 416.941	21,0	29.761.080	135.138	17,8	2.411.580	4.622.161	17,2	79.650.300	86.493	11,3	978.520
„ 1924	1.271.782	16.4	20.910.490	194.523	17,3	3.365.830	4.123.453	13,5	55.834.300	136.105	10,7	1.459.380
„ 1911/13 (przecięcie w zastosowaniu do obecnych granic państwa)	1.455.843	22,8	33.200.802	201.466	22,1	4.449.648	5.058.762	18,7	94 534.386	104.756	12,6	1.315.900
	Jęczmień ozimy			Jęczmień jary			Owies			Orkisz		
Niemcy 1926	159.535	20.6	3.292.026	1.325.085	17,3	22.911.326	3.475.108	18,9	65.695.682	124.517	12,3	1,530.555
„ 1925	127.291	24,9	3.171.600	1.307.451	17,5	22.819.160	3 452.435	16,2	55.845.450	125.098	12,4	1.545.130
„ 1924	107.440	19,8	2.125.390	1.338.715	16,3	21.873.710	3.524.663	16,0	56.540,030	122.496	9,5	1.164.570
„ 1911/13 (przecięcie j.w.)	—	—	—	1.351.810	21,2	28.701.323	3.883.568	19,8	76.803.484	278.546	14,9	4.154.072

Tablicę tę przytaczamy, zaznaczając, że oszacowania tegoroczne są oczywiście prowizoryczne i że dane powojennej statystyki niemieckiej dalekie są od ścisłości i precyzyjności z przed r. 1914.

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz za 100 kg w złotych w Polsce.

Rok i miesiąc	Bydło rogate żywa waga	Trzoda chlewna żywa waga	Mleko za 100 litów	Masło	Otręby żytne	Makuchy lniane	Siano	Ziemniaki
1922	30,26	66,49	9,55	270,00	8,50	13,38	4,90	3,25
1923	52,14	88,22	13,35	233,00	5,62	11,74	2,97	1,62
1924	83,12	103,68	28,49	489,00	9,29	17,59	4,98	4.06
1925	80,78	132,86	29,29	490,00	16,98	27,09	6,94	4,69
1926 styczeń	90,78	151,86	32,00	471,00	14,46	30,12	7,94	4,91
luty	88,41	146,57	31,00	549,00	12,90	30,47	8,17	5,01
marzec	91,22	157,83	31,00	648,00	15,16	—	8.66	5,21
kwiecień	97,43	172,83	31,00	578,00	22.80	—	9,70	5,51
maj	113,87	211,70	33,00	575,00	25.67	37,12	9,97	5,82
czerwiec	126,61	207,13	32,00	493,00	—	—	9,49	6,34
lipiec	123,54	207,86	34,00	560,00	20,50	—	7,52	6,99
sierpień	135,75	230,39	34,00	560,00	19,71	35.80	6,80	7,28
wrzesień	134,35	241.46	34,00	540,00	19,00	40,00	—	—

Stosunek cen produktów hodowli do cen pasz zwierzęcych.

Rok i miesiąc	Stosunek ceny ż. w. bydła do				Stosunek ceny ż. w. trzody chl. do		Stosunek ceny mleka do				Stosunek ceny masła do			
	olrąb żytnich	makuchów lnianych	siana	ziemniaków	jęczmienia	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	siana	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	siana	ziemniaków
1922	3,56	2,26	6,18	9,31	4,96	20,46	1,12	0,71	1,95	2,94	31,76	20,18	55,10	83,08
1923	9,28	4,46	17,56	32,19	8,57	54,46	2,38	1,14	4,50	8,24	41,46	19,84	78,45	143,83
1924	8,95	4,73	16,69	20,47	5,72	25,54	3.07	1,62	5,72	7,02	52,64	27,80	98,19	120,44
1925	4,76	2,98	11,64	17,22	4,86	28,33	1,72	1,08	4,22	6,25	28,86	18,09	70,61	104,48
1926 styczeń	6,28	3,01	11,43	18,49	6,20	30,93	2,21	1,06	4,03	6,52	32,57	15,64	59,32	95,93
luty	6,85	2,90	10,82	17,65	6,48	29,26	2,41	1,02	3,79	6,19	42,56	18,02	67,20	109,58
marzec	6,02	—	10,53	17,51	7,07	30,29	2,04	—	3,58	5,95	42,74	—	74,83	124,38
kwiecień	4,27	—	10,04	17,68	6,03	31,37	1,36	—	3,20	5,63	25,35	—	59,59	104,90
maj	4,44	3,07	11,42	19,57	6,23	36,37	1,29	0,89	3,31	5,67	22.40	15,49	57,67	98.80
czerwiec	—	—	13,34	19,97	6,90	32,67	—	—	3,37	5,05	—	—	51,95	77,76
lipiec	6,03	—	16,43	17,67	7,59	29,74	1,66	—	4,52	4,86	27,32	—	74,47	80,11
sierpień	6,89	3,79	19,96	18,65	7,58	31,65	1,72	0,95	5,00	4,67	28,41	15.64	82,35	76,92
wrzesień	7,07	3,36	—	—	7,38	—	1,79	0,85	—	—	28,42	13,50	—	—